

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1-30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 18 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct. 4

miesięcznie 1 10 1-35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Dziennym doniesien Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 8 ct.

wieczornego 3 4

oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Paszku Hausmii

Wydawca: STANISŁAW SZCZUPAŃSKI.

Zbrodnia genewska.

Wrażenie ohydnej zbrodni, dokonanej w Genewie, było w całym świecie cywilizowanym tak piorunujące, że organa opinii publicznej mogły dotąd tylko dać wyraz uczuciom — bo trudno było wobec takiego faktu zdobyć się na refleksję. Był to jeden wielki, zgodny chór smutku i żalu za szlachetną ofiarą zbrodni, oburzenia na nędznika, który był sprawcą tej zbrodni, a zarazem pewnego rodzaju upokorzenia, iż świat cywilizowany mógł wydać takiego potwora.

Ale byłoby źle, gdyby się skończyło na samym tylko wyrażeniu tych uczuć. Każda zbrodnia tego rodzaju jest objawem choroby. Chorobę trzeba rozpoznać — przyczyny jej zbadać — o środkach zaradczych pomyśleć.

Jak zwykle tak i w tym wypadku nasuwają się na myśl wszystkie zwyczajne środki symptomatycznego leczenia choroby. Powiemy nawet, że w sprawach politycznych i społecznych jest to konieczne. Jeżeli zło, które ma być radykalnie usunięte, zapuściło głębokie korzenie, jeżeli powody jego tkwią w szeregu historycznych błędów, które wycisnęły potem chorobliwe piętno na stosunkach politycznych, ekonomicznych, społecznych, na psychicznym stanie szerokich kół, toż oczywiście wyleczenie zupełne nie będzie dziełem jednego roku lub kilku lat, ale wymagać będzie czasu długiego. A tymczasem nie można pozwolić na to, ażeby zewnętrzne objawy złego bez żadnego ograniczenia wybuchały jako czyny wprost zbrodnicze. Jeżeli nędza wywoła rozruchy, w których ludzkie życie i mienie jest zagrożone — musi się te rozruchy stłumić, sprawców ukarać, od powtórzenia ich odstraszyć, spokój publiczny ubezpieczyć. Ale równocześnie powinno się obmyśleć środki usunięcia tego, co było powodem owych rozruchów, a więc w obranym przez nas przykładzie, środki usunięcia nędzy.

Jest więc koniecznym leczenie symptomatyczne takich chorób społecznych — byle ono nie było alfą i omegą mądrości lekarzy.

Nie ulega wątpliwości, że ów potwór, mordujący niewinną, spokojną kobietę, wydzierający rodzinę z żoną, matką, babką, państwu ukochaną przez miłony monarchin — działał jako anarchista. Nie tylko sam to zeznał, ale i jego życiorys świadczy o tem, że był on pod wpływem anarchistów. Czy głębsze śledztwo wykryje jakich współników, jaki spisek formalny — to rzeczy nie zmieni. Winę zbrodni ponosi — oprócz samego sprawcy — tak zwany czynny anarchizm.

Jest więc rzeczą naturalną, konieczną, jest po prostu aktem obrony społecznej — przedsięwziąć środki, któreby anarchistom przeszkodziły w spełnianiu ich ohydnych rzemiosła. Bo to przecież nie pierwszy wypadek — tylko z wszystkich, jakie się dotąd zdarzyły, najbardziej zgrozą przejmujący.

Catullus i Lesbia.

Jak liryka Catulla wyróżnia się z całej poezji rzymskiej, tak jego erotyka zawiera tony, które po raz pierwszy zabrzmiały w starożytności. W duszy poety odezwała się miłość nie zmysłowa, jak zresztą w poezji rzymskiej, ale wyższa, szlachetna, — występuje nadto żywioł nowy, nieznany całej starożytności: rozstrój serca pod brzemieniem zawodu i rozczarowania. Kobieta, która wzbudziła te uczucia, stała się zarazem natchnieniem dla poezji Catulla i zapewniła mu wielkość. Nie jest ona heterą, jak wszystkie dotąd bohaterki poezji rzymskiej, ale jest kobietą z towarzystwa, wysoko przez naturę wyposażoną: zdolna, wykształcona, pełna urody i wdzięku niewieściego.

Gdy wobec takich przymiotów znalazł się talent niezwykle, wykształcenie wielkie, uczucie wręcz głębokie, trysnąć musiał czysty źródło poezji. Czy pseudonim Lesbia kryje Cynceronską Klodyę, czy też innej innej niezwykle, choć lekkiej Rzymianki, pozostanie on na zawsze zespólny z nazwiskiem największego liryka rzymskiego i z najpiękniejszymi pieśniami jego Muzy. Romans ten, choć rozegrał się przed dwudziestu wiekami, skutkiem swej prawdy psychologicznej tchnie świeżością czasów dzisiejszych. Dziś uobecnąć go sobie możemy przekładem polskim, dokonany świeżo przez znanego tłumacza dzieł klasycznych, prof. Czubka*).

*) Poezje Catulla. Kraków 1898.

Jeżeliby przeto w drodze międzynarodowych układów mogło przyjść do jakiegoś powszechnego zaprowadzenia sądów doraźnych na zbrodniarzy tego rodzaju, jak morderca prezydenta Carnota, a teraz cesarzowej Elżbiety — jeżeliby ci, którzy przeczą wszelkiemu prawu i odmawiają uprawnienia wszelkim ustawom i władzom, mającym ustawy wykonywać, a zarazem teorię tę w czyn wprowadzając, z całą samowiedzą popełniając zbrodnie — jeżeliby oni byli wyjątkowym prawem poddani, jeżeliby tam, gdzie nie ma kary śmierci, na nich wyjątkowo była ta kara zaprowadzona — jeżeliby ich wyjątkowo pod jakieś doraźne sądy oddano — to przeciw takim zarządzeniom nawet ze stanowiska wolności protestować by nie można. Kto wolności używa do zbrodni — jest jej wrogiem i powoływać się na nią nie może — a kto przeczy prawu, sam się prawa pozbawia.

Ale czy to już wszystko? Czy surowem, natychmiastowem ukaraniem takich zbrodniarzy, czy nawet stłumieniem anarchizmu jako takiego — już się złemu zapobiegnie stanowczo?

Przyczyny choroby tkwią głębiej. Sama doktryna, jakakolwiek by ona była, jeszcze do zbrodni nie wiedzie. Jest cały szereg pisarzy, którzy rozwijają szeroko teorie anarchistyczne, a jednak zbrodnia wszelka przejmie ich zgrozą i wstrętem. Są to marzyciele, którzy wyobrażają sobie, że natura ludzka jest tak dobra, iż żadnych praw i przymusowej organizacji państwowej nie potrzebuje, a nawet dopiero w braku takiego przymusu rozwinie się i objawi w całym swym pięknie i w całej podniosłości.

Trzeba zbrodniczego usposobienia, ażeby z doktryny zrodziła się zbrodnia. A to usposobienie zbrodnicze szerzy się, wzmacnia ku przerażeniu całej ludzkości, wybucha coraz częściej, coraz potworniej zbrodniami.

A na to usposobienie zbrodnicze nie starczą środki policyjne, ani sądy doraźne. Ono rość będzie póty, póki w świecie panować będzie zasada dwóch moralności — jednej obowiązującej w życiu prywatnem, a drugiej w publicznym — jednej dla obywateli, drugiej dla państw i ich rządów — jednej między ludźmi, drugiej między narodami.

Zabijać nie wolno — ludzi. Ale wolno zabijać — narody. Rabować nie wolno cudzego mienia, jeżeli rabusznikiem jest człowiek prywatny — ale wolno zabierać całe ziemie, jeżeli je zabiera państwo. Człowiek, który dopuści się znieważenia religii, jest karany — ale państwo, które zabija ludzi w tym celu, by pozostałych przy życiu zmusić do przyjęcia państwowej religii, jest przedmiotem holdów całej drżące przed niem Europą, przedmiotem entuzjastycznych uwielbień republikańskiej, demokratycznej, postępowej, wolności nad wszystko kochającej Francji! Sily używać nie wolno nawet w tym celu, ażeby — z pominięciem sądu — samemu sobie sprawiedliwość wymierzyć. Ale zasadę „sila przed prawem“ można bezkarnie nie tylko ogłosić zdumionemu światu, ale i przez kilkadziesiąt lat w czyn zamie-

niać; z całą najohydniejszą bezwzględnością stosować ją nie tylko przeciw uzbrojonym, więc mogącym się bronić państwom, ale także i przeciw bezbronnym obywatelom tego samego państwa, jeżeli nie do panującej należą narodowości. Za fałszerstwo w życiu prywatnem idzie się do kryminału — ale w życiu politycznym wolno sfalszować depechę, ażeby tem fałszerstwem wywołać wojnę i dwóm narodom strumieniem krwi wytoczyć i wykopać między nimi całą przepaść nienawiści. Wolno to — a nawet jeszcze się przez to zostaje bohaterem swego wieku i swego narodu...

Kiedy dzikie hordy przewalały się jedna przez drugą, ażeby sobie nowe siedliska znaleźć i te siedliska fundowały na ziemi, strumieniami krwi przesiąkniętej — kiedy się potem powoli ustalać poczęły w organizacjach państwowych, szukających dla siebie możliwie najlepszych granic — kiedy na nieokresane jeszcze a wszelkim namietnościami niewolniczo oddane umysły zaledwie pierwsze braski chrześcijaństwa padać zaczęły: — wtedy panowanie siły przed prawem i nad prawem było zupełnie naturalne. Tak jak zupełnie naturalnym wyrobem swego czasu był wtedy panujący, który własnoręcznie mordował swoich poddanych i bez wstydu popełniał te same zbrodnie, za które każdy poddany byłby głową nałożyl. Wtedy owe dwie moralności były zrozumiałe.

Ale w 19 wieków po Chrystusie — który „wszystkich“ przyszedł zbawić! Ale w czasach oświecenia, humanizmu, cywilizacji — kiedy mamy już za sobą bez mała 1900 lat ewangelii! W czasach, kiedy powszechna oświata dociera do najędźniejszych chat i tam pobudza myśl do niebezpiecznych porównań między tem, co wolno jednemu, a czego drugiemu nie wolno!

To też jeżeli dziś wszystko, co szlachetne a uczciwe w świecie, łamie ręce nad tem szerzącym się gwałtownie usposobieniem zbrodniczym i woła ratunku — to niechże ci, którzy mają odpowiedzialność za losy państw i narodów pamiętać, że bakcyle zbrodni tak samo się mnożą, jak chorobowe — i że jeżeli w życiu publicznym jest dozwolona, tolerowana, nawet wawrzynem wieńczona wszelka niemoralność, to ona jak zaraza przedostać się musi wszędzie. I daremnie będziemy wysilać się na środki zapobiegające zbrodniom — póki będziemy mieli dwie moralności.

Wyprzedzają nas sąsiedzi.

(W sprawie szkół ludowych.)

I.

Dziennik ustaw i rozporządzeń, wydawany przez ministerstwo wyznań i oświecenia, ogłosił w nr. 35-tym z dnia 1. sierpnia b. r. ustawę z dnia 31. maja 1898 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, która od 1. stycznia 1899 r. obowiąz-

cie ostatnie szarpnięcie kajdan, kres mękom i udreczeniu. Do samego zawiązku odnosi się wiersz 51: poeta spogląda na Lesbię jeszcze z odległości, podziwia urok, jaki dokoła rozlewa Lesbia, urok, który poetę odurza:

„Mnie ten czar urzekł i zmysły odbiera,
Widok twój, Lesbio, dech w piersi zapiera,
Że z gardła dostać nie mogę ni słowa“.

Przededniem szczęścia i tęsknem wyciąganiem doń ramion są owe sławne wierszyki do wróbelka kochanki. W pieśniewach z nich zazdrości poeta pieszczotom wróbelka z jego panią, która dla poety jest jeszcze „desiderium“:

„Ach gdyby igrać z tobą, jak ona,
Ciężki niepokój wypędzić z łona“.

Drugi opiewa zgon wróbelka, a właściwie smutek kochanki, który Catullus żywo odczuwa:

„Placzcie, bożki miłości, placzcie i boginie,
Niech, kto ma czułe serce, we łzy się rozplynie:
Zmarł mej pani wróbel, nadobna ptaszczyna,
Wróbel, mojej pani pociecha jedyna“.

O przekłete mi bądźcie ciemności zdradliwe!
Wy, co piękne na ziemi, pochłaniacie chciwe,
Wyście ptaszynie jasne pogasiły zorze!
O losie zbyt okrutny!“

Pragnienie tłumione i tęskne westchnienia przechodzą w rzeczywistość. Poeta oddaje się szalowi, płyną hymny szczęścia (w. 5 i 7):

„Żyjmy, ma Lesbio, żyjmy i kochajmy!“

zywać będzie na Bukowinie. Ustawa ta jest bardzo ważnym i znacznym krokiem naprzód i w rozwoju szkolnictwa na Bukowinie niewątpliwie spowoduje pomyślny zwrot ku lepszemu.

Przypatrzmy się jej bliżej:

§. 1 tej ustawy postanawia, że wszyscy stali nauczyciele (i nauczycielki) publicznych szkół ludowych i wydziałowych zaliczani być mają pod względem płac do trzech kategorii:

Do pierwszej kategorii należą dyrektorowie i dyrektorki, nauczyciele i nauczycielki szkół wydziałowych i pobierają płacę w połowie ogólnej ich liczby w kraju 900 zł., a w drugiej połowie 800 zł. (U nas, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, pobierają wszyscy dyrektorowie i dyrektorki, tudzież nauczyciele i nauczycielki szkół wydziałowych, najwyższą płacę 800 zł.)

Do drugiej kategorii należą kierownicy i kierowniczki, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych pospolitych i tu są trzy stopnie płac, a mianowicie: stopień najwyższy 700 zł., średni 600 zł. i najniższy 500 zł. rocznie. (U nas art. 11. ustawy z dnia 5. maja 1896 ustanawia 5 klas płac, a w najniższej płaca wynosi dla 25 prc. posad każdego powiatu 400 zł., a dla 75 prc. posad 350 zł.)

Na Bukowinie do każdego stopnia płac nauczycielskich w tej drugiej kategorii należy trzecia część osób stanu nauczycielskiego.

Do trzeciej kategorii należą stali nauczyciele młodszy i nauczycielki młodsze (*Unterlehrer und Unterlehrerinnen*) i w tej kategorii są dwa stopnie płac, to jest stopień wyższy z płacą 450 zł. i stopień niższy z płacą 400 zł. Połowa ($\frac{9}{10}$) osób należy do wyższego, połowa zaś do niższego stopnia płac w tej kategorii. Tymczasowo ustanowieni nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, tudzież nauczyciele (nauczycielki) młodszy, którzy posiadają patent kwalifikacyjny, otrzymują w czasie swej prowizorycznej służby płacę najniższego stopnia płac tej kategorii, do której należą, a więc tymczasowy nauczyciel szkoły wydziałowej otrzymuje płacę roczną 800 zł., tymczasowy nauczyciel zaś szkoły ludowej (choćby 1. klasowej) pobierać będzie najmniej 500 zł. Nauczyciele starszy i młodszy, którzy posiadają tylko świadectwo dojrzałości, pobierają remunerację roczną w kwocie 360 zł.

Dla każdej kategorii płac sporządzi Rada szkolna krajowa ogólny kataster (*Personalstatus*) wszystkich nauczycieli i nauczycielek w kraju, a przy przydzielaniu do pewnej kategorii i stopnia płac rostrzyga w pierwszym rzędzie liczba lat stałej służby w zawodzie, przy równej liczbie lat aplikacja służbowa, przy równej aplikacji, wiek osób, a przy równym wieku los.

Przy pierwszym zamianowaniu siły nauczycielskiej w pewnej kategorii, zalicza się ją do najniższego stopnia płac tej kategorii.

Rada szkolna krajowa posuwa nauczycieli i nauczycielki z niższych stopni płac do wyższych, w porządku, wskazanym w katastrze, czyli w statusie osobowym, o ile wyjątek ustawą nie jest uzasadnionym.

Posuwanie z niższych kategorii do wyższych następuje albo w drodze prezenty przez upoważnionych do tego (niestety, prawa prezenty i tam istnieją tu i ówdzie), albo przez nominację Rady szkolnej krajowej (na szczęście w bardzo przeważnej liczbie).

Postąpienie do wyższego stopnia płac w tej samej kategorii jest jednak zawisłe od przynajmniej odpowiedniej aplikacji służbowej (*von einer mindestens entsprechender Wirksamkeit im Schuldienste*) i wolno Radzie szkolnej krajowej, w razie nieodpowie-

dniej aplikacji, odmówić posunięcia do wyższego stopnia płacy.

Przy pierwszym układaniu statusu, tudzież corocznie, z początkiem roku szkolnego, ustanawia Rada szkolna krajowa liczbę osób stanu nauczycielskiego, należących do każdej kategorii i stopnia płacy.

W miesiącu listopadzie każdego roku następują awanse do wyższych stopni płac, które są ważne od 1 stycznia następnego roku.

Po upływie 5 lat stałej służby przy szkołach wydziałowych lub ludowych, spędzonych ze skutkiem odpowiednim, otrzymuje się dodatek służbowy, za każde dalsze 5 lat służby otrzymuje się dalszy dodatek, których jednak najwięcej można 6 otrzymać. Dodatki te wynoszą w pierwszej kategorii płac 80 zł., w drugiej 50 zł., w trzeciej 30 zł.

Nie słuszniejszego i bardziej pracy odpowiadającego nad §. 10. tej ustawy, który postanawia, że każdy nauczyciel, który samoistnie w szkole naucza, otrzymuje dodatek za kierownictwo (*Funktionszulage*) w kwocie 30 zł. kierownik szkoły 2 klasowej 60 zł., 3-klasowej 100 zł., 4-klasowej 130 zł., 5-klasowej 150 zł., 6-klasowej 170 zł.

Dyrektorowie samoistnych szkół wydziałowych pobierają 100 zł., dyrektorowie szkół wydziałowych połączonych z pospolitemi pobierają 200 zł. dodatku za kierownictwo.

Prowizoryczni kierownicy szkół otrzymują 50 proc. tych dodatków, tytułem remuneracji.

Kierownikowi szkoły ludowej pospolitej należy się mieszkanie w naturze, składające się z dwóch, dyrektorowi szkoły wydziałowej z trzech pokoi z przynależnościami.

Gdyby mieszkania w naturze nie było, należy się wynagrodzenie, wynoszące w gminach, liczących więcej niż 2.000 mieszkańców, 40% — w gminach liczących mniej niż 2.000 mieszkańców, 30% najniższego stopnia płac tej kategorii, do której dotyczący kierownik szkoły należy.

Miastu Czerniowce, które samo pokrywa wydatki na swe szkoły, przysługują prawo przyznać nauczycielom swym płacę wyższą od ustanowionych ustawą.

Od dnia wstąpienia do służby otrzyma 360 zł. gdy zaś po upływie dwóch lat złoży egzamin kwalifikacyjny i otrzyma stałą posadę, zaliczony zostanie do kategorii płac II. lub III., stosownie do tego, czy zostanie nauczycielem szkoły 1-klasowej, czy też młodszym nauczycielem szkoły więcej klasowej. W pierwszym wypadku dostanie płacę najniższego stopnia 2-giej kategorii, tj. 500 zł., dodatek za kierownictwo w kwocie 30 zł. i wolne pomieszkanie. Co pięć lat otrzymuje dodatki pięcioletnie i po 30 latach służby stałej, a po 32 latach, od wyjścia z seminarium, pobierać może 6 dodatków 5-letnich, w łącznej kwocie 300 zł., a ponieważ mniej więcej co 10 lat przechodzi do wyższego stopnia płacy, przeto płaca jego już po 20 latach stałej służby będzie wynosiła 700 zł., a po 30 latach wraz z dodatkami pięcioletnimi i dodatkami za kierownictwo 1030 zł. i z tą płacą przejdzie nauczyciel wiejskiej szkoły 1-klasowej na emeryturę.

Jeżeli zaś rozpocznie stałą służbę jako nauczyciel młodszy, otrzyma pierwszą płacę 400 zł. Ponieważ zaś nauczycieli tych jest nie wiele, więc wkrótce dostaje wyższy stopień płac tj. 450 zł. Nauczyciel ten ma wprawdzie mniej, niż kolega jego przy szole 1-klasowej, ale ma większe widoki awansu, zostaje po pewnym czasie nauczycielem starszym i kierownikiem szkoły więcej-klasowej, a wtedy już w poborach wyprzedza swego kolegę ze szkoły 1-klasowej o różnicę w dodatku za kierownictwo, który już w szkołach o czterech klasach wynosi 130 zł. J. żeli w ciągu pierwszego pięcioletnia stałej służby zost nie

nauczycielem szkoły wydziałowej, to otrzymuje j. z dodatków 5-letni w kwocie 80 zł. i jeżeli doczeka i 6 dodatków, to wraz z płacą najwyższego stopnia pierwszej kategorii pobierać będzie rocznie 1380 zł., a jeżeli zostanie dyrektorem szkoły wydziałowej, to będzie pobierał nadto 200 zł. za kierownictwo i ma prawo do wolnego mieszkania lub relutum, które wynosić będzie 360 zł. Pobierać więc może rocznie 1940 zł. tj. więcej, niż wynoszą pobory urzędnika VIII. klasy rangi.

Kto takie widoki otwiera i do takich nadzycji uprawnia, ten może być pewnym, że ludzie zdolni i wykształceni z całym zaparciem się poświęcą zawodowi nauczycielskiemu, że, nie uganijając za lekcyami i ubocznymi zarobkami, oddadzą się w całości pracy zawodowej. Można się spodziewać, że tam żaden z nauczycieli nie będzie zwlekał ze złożeniem egzaminu kwalifikacyjnego i wydziałowego, wiedząc, że mu to awans zapewnia.

Bardzo słusznem jest to, że dla wszystkich nauczycieli całego kraju sporządzi Rada szkolna krajowa wspólny status, że posuwanie nauczycieli na wyższe stopnie płac regularnie co roku ma się odbywać, bo to sprawi, że każdy nauczyciel jasno widzieć będzie swą przyszłość.

U nas posuwają się nauczyciele na wyższe stopnie płac (n. p. w V klasie 25 prc. 400 zł. a 75 prc. 350 zł.) wedle stanu w każdym okręgu szkolnym, a ztąd wynika, że w jednym okręgu potrzeba mniej, a w drugim znacznie większą liczbę lat wysłużyc, ażeby większą płacę otrzymać, stosownie do tego, czy przeważają w okręgu nauczycieli starsi czy młodszy. Byłoby tedy i u nas bardzo pożądanem zaprowadzenie jednego katastru dla wszystkich nauczycieli w kraju. Oprócz wybitnej tendencji polepszenia bytu nauczycieli, jest znamionną cechą tej ustawy przedewszystkiem ta zasada, że płaca przywiązana jest do osoby i charakteru służbowego, a nie do posady.

Julian Nowakowski.

Zjazd Kółek rolniczych.

Wczoraj o 7 wieczorem w lokalu głównego zarządu Tow. Kółek rolniczych, odbyło się pełne posiedzenie komitetu przyjęcia uczestników zjazdu. Obradom przewodniczył dr. Bronisław Dulęba.

Program zjazdu przedłożony przez zarząd główny przyjęto w całości, a nawet rozszerzono go pod pewnym względem.

Dzień pierwszy zjazdu (wtorek 27 września).

1. Uroczyste nabożeństwo w katedrze obrz. łac. i w wołoskiej cerkwi o godz. 8 rano.

2. Złożenie holdu jubilatowi i protektorowi Towarzystwa Eks. Arcybiskupowi Isakowiczowi (miejsce zebrania po nabożeństwie: dziedziniec katedry ormiańskiej).

3. Posiedzenie pierwsze w głównej sali w ratuszu od godziny 9—12 przedpołudniem.

Zwiedzenie jubileuszowej wystawy ogrodniczo-pszczelniczej i panoramy raclawickiej.

5. Wspólny obiad o godz. 2.

6. Fotografowanie uczestników walnego zgromadzenia.

7. Posiedzenie drugie od 4—7 popołudniu w sali ratuszowej.

8. Przedstawienie w teatrze hr. Skarbka o godzinie 7.

Dzień drugi (środa 28 września).

1. Msza św. cicha o godz. 7 rano.

2. Zwiedzenie miasta do godz. 9.

3. Posiedzenie trzecie od godz. 9—2 popołudniu w sali ratuszowej.

4. Wspólny obiad o godz. 2½.

Moja Lesbia sama znów do mnie się garnie! Więc znów do mnie powracasz? — A ja pełen trwogi Nawet marzyć nie śmiałem. — O dniu dla mnie błogim! O czyż był kiedy człowiek tak uszczęśliwiony? Błogo mi! Szczęścia mego nie dałbym za trony.

Dla powetowania przeżytych cierpień i utrwalenia zgody na przyszłość nie brakło i zakłóć (109).

„Mówisz, że miłość nasza — złoty promień słońca. Że raz w sercach poczęta, nie będzie mieć końca. Wielkie bogi, wy sprawcie, niech te błogie słowa I z pod serca jej płyną i świecie je chowa. Niech na wieki oboje zachowamy szczerze Miłości związek święty i święty przymierze“.

Nawet była mowa po śmierci męża, żeby się pobrać (70):

„Albo twoją zostanę, lub niczyją wcale, Choćby mię chciał sam Jowisz w całej swojej chwale“.

Do tego nie przyszło; co gorsza, Lesbia wraca do dawnych zachcianek, a nawet brnie dalej, nie hamowana już niczem po śmierci męża. Catullus cierpi srodze, widząc swe szczęście stracone niepowrotnie. Wiersz 8 jest prześlicznym obrazem melancholijnego nastroju, rozterki kochającego serca wobec przeciwniej rzeczywistości:

„Biedny Catullu, miej pomiarkowanie:

Co się raz stało, już się nie odstanie;

Świecił ci niegdyś promień szczęścia złoty.

Tak, jak ty, nigdy nikt kochać nie będzie;

Catullus czuje ból, te słodkie dotąd węzły zaczynają mu ciążyć, chciałby się z nich wyrwać, ale nie ma siły (w. 85):

„Nie kocham, a szaleję! Powiesz: nie do wiary! — Prawda, a przecież tak jest — i cierpię bez miary“.

Równocześnie pojawiają się piorunujące jamby na rywali, zacięcie z początku Archilochowe zwolna łagodnieje, o ile sama Lesbia ośmiela wielbić i do siebie. Czasem padnie i na nią ostrzejsze słowo, ale nigdy Catullus nie piętnuje jej wyrazami hańby, choćby na nie zasługiwała. Broni się nawet przed takimi insynuacjami (w. 104):

„Więc tyś uwierzył plotce posłyszanej z boku? Ja lżyę tę, co mi droższa, niż żrenica w oku? Gdybym to zrobił, czyżbym ją kochał nad życie? Lecz ty i Tappoz z igły wnet widły zrobicie“.

Żal i gorycz wyrwie się nieraz (jak w. 58) lecz i wtedy kryje się widoczne uczucie, które według zapewnienia poety nie wygaśnie, „choćbyś (Lesbia) jeszcze gorszą była“ (*omnia si facias* 75).

Burzy rozrywającej pierś Catulla Lesbia zrozumieć nie chce, ale nie chce też wystawić się na jego gniew i pociski. Sprowadza sama zgodę, co Catulla wprawia w radość niezmierną: (w. 107).

„Gdy kto nagle żądany skarb drogi posiędzie Jakaż tam radość błoga i wesele będzie!

I jam swój skarb odzyskał, skończono męczarnie:

„Ty pytasz, Lesbio, kiedy też, niezbyty,

Twych pocałunków będę wreszcie syty?

Ile gwiazd patrzy wśród nocy mlecznienia

Na tajną miłość i skryte westchnienia:

Tyle całunków twój Catull niezbyty

Dostawszy, powie, że szczęśliw, że syty“.

W tym szale upojenia grają nietylko zmysły, ale przebija prawda, uczucie głębokie i szlachetne. Nie jest to przechodząca miłość (*„Dilexi te non — ut vulgus amicum“* 72, 3), lecz poeta analizując swe uczucie, później wyznaje:

„...jam cię wtedy kochał, o niewiasto płocha,

Miłością, jaką ojciec własne dziecko kocha“.

Ale Lesbia nie zadowolnia się tą miłością, ona chce się bawić. Szczęście zakochanych długo niezamocnem zostać nie mogło. Wnet pojawiają się jakieś niesnaski. Lesbia skarży się na Catulla przed mężem, który, coś już podejrzewając, cieszy się z takiego obrotu rzeczy. Poeta zręcznie go wyśmiewa, że nie poznaje się na kobiecych skargach (w. 85).

Głupiś... Bo gdyby nie rzekła ni słowa,

Znakby był, że nie kocha; łajanie, obmowa

Znaczą, że i pamięta i — w czem ma otucha —

Gniewa się, to jest płonie — i przeto wybucha“

Ale postępowanie Lesbii sprowadza cięższe chmury na jasnym jeszcze horyzoncie. Koło niej robi się rojno i wesoło, Lesbia zdaje się w tem podobać,

Hafty zaczęte i wykończone, jakoteż wszelkie nowości w przwborach do tychże

poleca MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ul. Halicka 1. 14.

5. Zwiedzenie jubileuszowej wystawy ogrodnictwo-pszczelnictwa.

Uczestnicy zjazdu otrzymają bezpłatne karty uprawniające na przedstawienie w teatrze, na zwiedzenie wystawy ogrodnictwo-pszczelnictwa, i panoramy racławickiej, oraz na udział we wspólnych obiadach.

Ci uczestnicy, którzy tego potrzebować będą, otrzymają bezpłatne pomieszczenie w lokalu stowarzyszenia: „Gwiazda“, „Jedność“ i „Skala“; inni uczestnicy mają zapewnione pomieszczenie w hotelach: Metropole i Krakowskim za opłatą 50 ct. na dobę. Odnosne bilety wydane zostaną uczestnikom wraz z legitymacją.

Członkowie komitetu przyjęcia (czerwono-białe kardy) oczekiwać będą uczestników walnego zgromadzenia na dworcach kolejowych przy odnośnych pociągach i zajmą się, po okazaniu karty legitymacyjnej, ich rozmieszczeniem.

Wszelkich szczegółów objaśnień udzielać będzie komitet przyjęcia i biuro zarządu głównego przy ul. Wawelskiej 1. 3.

Po wysłuchaniu sprawozdań referentów poszczególnych komisji, przekonano się, iż prace przygotowawcze idą pomyślnie i pospiesznie.

Władze wojskowe oświadczyły się z gotowością wypożyczenia 400 posłań dla przyjęcia gości, którzy nocować będą w lokalach „Gwiazdy“, „Skali“ i „Jedności“, gdzie też odbywać się będą wieczorne pogadanki przy skromnym posiłku.

Obiad wspólny odbędzie się w parku Kilińskiego. Tam także wykonane zostaną pamiątkowe zdjęcie fotograficzne, którego podjęła się zaszczytnie znana firma p. Trzemeskiego.

Zarząd panoramy Racławickiej udzielił dla uczestników zjazdu znacznego zniżenia; uczyniła to również dyrekcja teatru.

Wybór sztuki, mającej wypełnić wieczór pierwszego zjazdu, nastąpi po porozumieniu się dyrekcji teatru z komitetem przyjęcia, który oświadczył się za „Kościuszką“ lub „Obroną Częstochowy“.

Uchwałą zaproszenia jednego z Tow. śpiewackich do odśpiewania Mszy św. podczas nabożeństwa w katedrze zakończono obrady komitetu, który zbierze się ponownie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Kronika miejscowa.

Lwów, 14 września.

Jutro :

- 15 września. Czwartek, *Nikodema m.*
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 44, zachód o godzinie 6 minut 6.
- Dnia tego roku 1791 Józef Wybicki poseł miejski, ofiarował potrzebującej Ojczyźnie imieniem miast 12 armat i tyleż wozów wojennych — r. 1862 zmarł Syrokomla (Ludwik Kondratowicz), urodzony w r. 1823.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka — „H. K. T.“

Scenę zamordowania cesarzowej Elżbiety w Genewie, z portretem, przeniósł na papier świadek tego tragicznego zdarzenia, rysownik p. Hans Brühl. Obrazek jego wywiesiliśmy przed lokalem *Słowa Polskiego*, Chorażczyzna 17, gdzie też może go oglądać publiczność.

Losowanie posagów z fundacji Malinowskiego odbyło się wczoraj w lwowskim magistracie. Dwa posagi po 244 zł. otrzymały wybrańczynie losu: Marya Brylak i Katarzyna Kuryj.

Sekcja V. Rady miejskiej przedstawiła równocześnie Wydziałowi krajowemu trzech terminatorów: Dubeltowskiego, Lugańczyka i Czernickiego do wsparć po 60 zł. z tejże samej fundacji.

Zmiana aury. Po przesłizanej, upalnej pogodzie, którą cieszyliśmy się przez cały tydzień, nastąpił dziś chmurny poranek, a o godzinie pół do 10 rozległo

Chodziłeś wiernie, gdzie kazała, wszędzie,
Stroiłeś, szczęśliwy, figle, żarty, psoty,
Tobie rozkoszne i dla niej nie wstrętne;
Świecił ci niegdyś promień szczęścia złoty“.

Tymczasem Lesbia się zniża, poczet kochanków rośnie, Catullus tnie biczem satyry długą ich seryę, wreszcie mu tego za dużo i zrywa tym razem komplementnie. Pośrednikiem Lesbii, usiłującej przywrócić zgodę, oświadcza (11, 15, n.):

„Niech sobie żyje z gachami szczęśliwa

Mnie niech da pokój, czas prysnął, jam wolny;
Zdeptana miłość zwiędła, jak kwiat polny
Na skraju łąki, gdy plug mimochodem
Zerwie go spodem“.

Lesbia zeszała z serca, zeszała z oczu, ale nie zeszała z pamięci. Z goryczą o niej wspomina, a ten *„ingratus amor“* (76, 6) brzmi równo boleśnie, jak Sienkiewiczowski: Na marne! Coraz więcej chłodu i zimna w tej rezygnacji. Kochać nie można, zapomnieć trudno. Catullus wyjeżdża do Werony, aby w czysty, zdala od zgiełku stolicy, goić zadane rany i wspomnieniami lat dziecinnych kołować boleść serca.

Dr. Wincenty Śmiełek.

się niespodzianie przy łagodnym deszczu kilka grzmotów. Pioruny znać uderzały w obręb miasta, huk bowiem był bardzo donośny i odzywał się niemal równocześnie z blyskiem. Deszcz pada dotąd.

W kolosalną pochodnię zamienił się słup latarni naftowej w ul. Kopernika naprzeciw pałacu ks. Sapiehy. Rozgrzany rezerwoar rozlutował się około 8 wieczorem, a płonące strugi nafty oblały słup, spływały na chodniku. Oryginalnemu widowisku przypatrywały się tłumy przechodniów, w końcu zaalarmowano straż pożarną, która ogień stłumiła.

Kronika krajowa.

Gal. Tow. leśne. Walne zgromadzenie Towarzystwa leśnego galicyjskiego odbędzie się w roku bieżącym we Lwowie w dniach 27, 28 i 29 września, w połączeniu z wycieczką w lasy miejskie.

Jasło. (Od nasz. kor.). D. 12 b. m. spaliły się około 4 morgi lasu w Dąbrówce, własność p. Rylskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, niewiadomy sprawca podpalił wykopane i na kupę złożone szubtwałe korzenie, skąd też pożar się rozszerzył. Z pomocą kilkudziesięciu ludzi udało się pożar zlokalizować i dalszemu jego szerzeniu się zapobiedz.

Nasza poczta. Piszą nam z Jasła: Niejednokrotnie czyta się o oburzającej opieszałości naszych poczt. Jako nowy przyczynek do tej smutnej statystyki podnieść muszę, że list w pilnym bardzo interesie, nadany w Trzcinicy dnia 10 września b. r. rano, przybył do Jasła dopiero 12 bm.

Oddalenie Trzcinicy od Jasła wynosi ledwie 7 kilometrów. Zaznaczyć też należy, że cztery razy dziennie ma ona połączenie z Jasłem pociągami, przy których znajduje się ambulans pocztowy. Jazda koleją trwa dziesięć minut. List więc nadany w dniu 10 bm. rano, powinien był być doręczony w Jasle tegoż samego dnia popołudniu, tymczasem aż trzeciego dnia do Jasła nadszedł.

Tarnopol, 13 września. (Od nasz. kor.). Wczoraj przywieziono do tutejszego szpitala Aleksandra Mazura, zarobnika z Kozówki, powiat Tarnopol, którego w sprzeczce o 1 złr. 50 ct. syn gospodarza z Tekłówek, powiat Skalat, przebił 3-krotnie nożem w okolicy brzucha.

Po dokonaniu operacji przez lekarzy: prymaryusza dra Eckartha i doktorów Wiluszyńskiego i Weisberga, chory ma się lepiej.

Przeciwko sprawie, Franciszkowi Marmol, wdrożono dochodzenie sądowe.

Pożar Borek wielkich. Korespondent nasz tarnopolski donosi pod datą 13 b. m.: Wczoraj wiadomono o godzinie 2 po południu tutejsze starostwo o pożarze. szerzącym się w Borkach. Natychmiast tedy tren tutejszej straży pożarnej ochotn. pospieszył na kole i specjalnym pociągiem kolejowym, pod wodzą swego komendanta, p. Warzeszkiewicza, pospieszył na pomoc zagrożonej wsi.

Gdy uwiadomiono starostwo o wybuchu pożaru, tenże ogarnął już 15 budynków, zajętych płomieniem. Skuteczny ratunek straży nie dopuścił do rozszerzenia się pożaru i po zgorzeniu jeszcze dziewięciu, t. j. razem 24 gospodarstw, ogień zlokalizowano.

Pracowali nasi strażacy noc całą, gdyż dopiero o godzinie 4½ rano powrócili do Tarnopola.

Większa część budynków była ubezpieczona. Przyczyną pożaru prawdopodobnie nieostrożność.

Śniatyn. (Od nasz. kor.). Dnia 11 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie tutejszego gniazda „Sokoła“. Przewodniczącym obrany został jednogłośnie przez akłamację dr. Mikołaj Krzysztowiczowski. Zalicza, zastępcą dra Ciszka; do wydziału weszli również ludzie chętni i energiczni. W pięknych i podniosłych słowach zaznaczył kanonik ks. Fischer, iż pomimo apatii, jaka ogarnęła nasz „Sokół“ w ostatnich czasach, nie należy być niewdzięcznym dla ustępującego prezesa p. Bilińskiego, który ze swej strony czynił wszystko, co było w jego mocy, aby apatię zażegnać. Mowę tę przyjęto grzmiącymi okłaskami i przez powstanie oddano hold ustępującemu prezesowi. Dawnemu wydziałowi należy się również podziękować choćby za utworzenie muzyki „Sokoła“, która w ostatnich czasach, Bóg wie dla jakich powodów, istnieć prawie przestała.

Czortków. (Od nasz. kor.). Dnia dzisiejszego (13 b. m.) o godzinie 1¼ po południu wybuchł pożar w Wygnance, obok stacji kolejowej czortkowskiej w realności Bazana Wojciecha i w niespełna 15 minut objął sąsiednie trzy domy Łętyka, Zawadowskiego i Bendery, niszcząc budynki gospodarstwa z kresencją. Pożar wybuchł w nieobecności gospodarzy, a nieszczęście tem większe, że w stodole spała 2-letnia dziewczynka Zawadowskich i dziecię to znalazło śmierć w płomieniach. Na ratunek przybyła straż czortkowska z możliwym pospiechem, jako też pogotowie wojskowe 95 pp. i 8 p. ulanów, z powodu jednak posuchy i gorąca, jako też z powodu bliskiego sąsiedztwa spalonych realności w mgmieniu oka pożar się rozszerzył. Budynki z wyjątkiem jednego ubezpieczone — a szkoda wyniesie w zbożu i ruchomościach około 3000 zł. Przyczyną jak zwykle nieostrożność. Ogień zlokalizowano o godzinie 2-10 po południu.

Na szkołę polską w Białej złożył w naszym Administracyi: składka w domu p. B. w Kobylanach 10 zł. 1 ct.

Operator dr. H. Schramm, docent uniw., powrócił do Lwowa.

Dr. Pilewski, lekarz chorób dzieciennych powrócił i ordynuje, jak dawniej.

Ślub panny Wandy Jarosławnej z panem Eugeniuszem Siebauerem, inżynierem kolei państwowych odbędzie się dnia 17 bm. w kościele św. Mikołaja o godz. 7 wieczorem.

Różaniec z czerwonych, ciemnych paciorków z koralikami, krzyżyk z perłowej masy, zgubiono w bliskości ulicy Akademickiej. Znalazca otrzyma wynagrodzenie w *Słowie Polskim*.

Gabryelska (Krzysztofory, Kraków), sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W środę 14 bm. po raz ósmy „Kraj“, komedia w 4 aktach, wyszczególniona pierwszą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego 1891 r.

W czwartek 15 bm. po raz piąty „H. K. T.“, dramat w 4 aktach L. Germana.

W piątek 16 bm. „Rozbitki“, komedia w 4 aktach Józefa Bilińskiego.

W sobotę 17 bm. jako w dzień pogrzebu Najjaśniejszej Pani, przedstawienia nie będzie.

Szczegółowe plany lekcyjne na tygodnie i miesiące całego roku, dla szkół jednoklasowych, o jednym nauczycielu z nauką podzielną, o języku wykładowym polskim, uchwalone na tegorocznej konferencji okręgowej w Krośnie, wyjdą z druku dnia 20 bm. i będą do nabycia u p. Wincentego Manierskiego, naucz. w Jedliczu, po cenie 1 złr. 20 ct.

Zbiorowa wystawa dzieł Jana Styki w Pradze obejmować będzie prócz „Polonii“, jedno z dawniejszych kompozycji artysty „Hulde“ prorokinię, portret p. Styki wraz z żoną na tle bulwarów paryskich, Kościuszkę wraz z Madalińskim, studia do Głoty, Bema, oraz szkic „Pokuszenia Chrystusa na puszczy“.

Ogółem ekspozycya obejmie przeszło 40 płócien. Z Pragi zaś przeniesioną będzie do Warszawy.

Artysta rozpoczął obecnie pracę większych rozmiarów, przedstawiającą Kiejstutę i Witolda pod płonącym Kownem.

„Polonia“, na której ekspozycję zezwoliła już Rada miejska, dziś będzie zdjęta ze ścian i zwinięta na walec, celem przewozu do Pragi.

Rozmaitości.

Sienkiewiczza podróż do Ameryki. Wychożąc z Toledo *Ameryka* podaje wiadomość o rzekomej nowej podróży Sienkiewicza do Ameryki. Do pisma tego donoszą z Nowego Jorku: „W połowie września przybędzie tu z Europy Henryk Sienkiewicz. Towarzyszyć mu będzie jego 16-letnia córka Jadwiga“.

Z Charlottenburga donoszą, że podczas ostatniej burzy piorun zabił stojących przy strzelnicy trzech Polaków.

Procesujący się „biskup“. W Chicago rozegra się nadzwyczaj ciekawy proces. Ekskomunikowany biskup Kozłowski zaskarżył kardynała Ledóchowskiego i areybiskupa chicagowskiego Feehana o 50 tysięcy dolarów, dowodząc, że o taką szkodę przygotowili go dwaj księżęta kościoła przez rzucenie nań ekskomuniki. Podobnym procesem sądownictwo amerykańskie nigdy się jeszcze nie zajmowało.

Literaci w Rosyi. Według ostatniego spisu ludności, liczba literatów w Rosyi, utrzymujących się wyłącznie z pióra, wynosi około 7800 osób.

Nowa sekta. Ciekawe bardzo wiadomości o nowej sekcie, która ukazała się w okolicach Chwałyńska, podaje *Juridyczeskaja Gazeta*. Włościanin Atanazy Konowałow wraz z synem Andrzejem zaczęli sprzedawać miejsca do raję, twierdząc, że teraz nastał moment ostateczny, a miejsca już nie wiele, więc kupować należy co najprędzej. Nabywać miejsca wolno wszystkim, nietylko dla siebie, lecz i dla krewnych, chociażby już zmarłych. Miejsca dzielą się na dwie klasy. Posiadający bilet do pierwszej klasy otrzyma w raję kanapę, fotel lub krzesło wyścielane, mniej szczęśliwy posiadacz biletu drugiej zadowolili się tylko taborecikiem i wolno mu będzie patrzeć i podziwiać rozkosze, które staną się udziałem pasażerów pierwszej klasy. I to wszystko za bagatelę, pierwszobowiem miejsce kosztuje 10 rubli, drugie zaś 5 rubli. Najzabawniejsze jest, w jaki sposób policya wpadła na ślad tych bileciarzy z raję. Pewien biedny chłopiec sprzedał ostatni zapas pszenicy i w tajemnicy wielkiej kupił miejsce pierwszej klasy. Po pewnym czasie syn, dowiedziawszy się o pomyślnie dokonanej transakcyi, zamiast cieszyć się, zaczął wyprawiać sceny, że ojciec, taki nędzarz, zamiast zadowolili się klasą drugą, pakuje się na pierwsze miejsce. Stary dowodził znowu, że dla 5 rubli nie warto przez całą wieczność siedzieć na taburecie, a „on chce koniecznie leżeć na kana-

Odznaczona w r. 1894 najwyższą nagrodą Ministerstwa handlu

Fabryka asfaltu Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29 — poleca

elastyczne PŁYTY IZOLACYJNE, LAK, asfalt świecący, SMOŁĘ angielską bezwodną do konserwacji dachów tekturowych, żelaza i drzewa. Fabryka osusza asfaltem, jako jedynym środkiem najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

pie“. Klótnia między poważnionymi oparła się o sąd, gdzie cała historia wyszła na jaw.

O mahdyzmie. W chwili wzięcia Omdurmanu przez wojska generała Kitchenera, tem większego interesu nabierają wszelkie wiadomości o mahdyzmie, zwłaszcza, gdy są zaczerpnięte na miejscu i z poważnych źródeł. Otóż właśnie znajdujemy takie ciekawe szczegóły w świeżo wydanej książce O. Rossignol („Miei duodici anni di Prigonia in mezzo ai Dervisci“, Aleksandrya). Jak wiadomo, O. Rossignol był przez lat dwanaście w niewoli u derwiszów. Rewelacje jego są niesłychanie ciekawe. Twierdzi on, że armia derwiszów nie jest już tak potężną, jak za czasów Mahdiego. Następca fałszywego proroka nie umiał wzbudzić takiego, jak on, zaufania i fanatyzmu w swoich stronnikach i wyznawcach. Kalif ma nieprzyjaciół, a wielu także malkontentów we własnych szeregach; codziennie też zdarzają się wypadki dezer-cyi. Tyrania znużyła już armię i ludność spokojną; nędza była dobrą szkołą i Sudańczycy spostrzegli się, że dawniej było im lepiej, niż obecnie. Wiele plemion, te zwłaszcza, które żyją z rolnictwa, pragnęłyby zwycięstwa wojsk angielskich. Armia kalifa jest zdemoralizowana przez bezczynność i łupieżę. Tyle co do stanu moralnego. Pod innymi względami jest jeszcze gorzej. Liczba wojowników zmniejszyła się znacznie przez egzekucję, wojnę domową, która nastąpiła po objęciu władzy przez Abdullę, przez bitwę pod Metemma, wygraną przez Abisyńczyków na Osmanie Digma w Suakimie, wreszcie przez ostatnie kampanie nad Nilem, porażki Mahmuda, a na koniec przez głód z roku 1889. Brak jeszcze większy amunicyi, niż ludzi; wyczerpały się one powoli, a nie zastąpiono braku. Wzięcie Suakimu przecięło komunikację z morzem Czerwonym i zamknęło drogę do kontrabandy. Wprawdzie derwisze nauczyli się wyrobu prochu, lecz nie umieją wyrabiać takowego w dobrym gatunku i w dostatecznej ilości. Kilka armat, przechowywanych w Omdurmanie, jest zardzewiałych i wcale nie groźnych. Lecz — powiada O. Rossignol — możliwem jest, że w ostatniej chwili fanatyzm się obudzi. Ci nowocześni pretoryjanie zechcą może zachować swoje uprzywilejowane stanowisko, zachować prawo do życia bezczynnego i rozpustnego. Wybuch mógłby jeszcze kosztować wiele krwi chrześcijańskiej. Bagarasowie zwłaszcza, zgrupowani dokoła kalifa i tworzący jego gwardję, stawiać będą opór rozpaczliwy.

Majątek ruchomy Gladstone'a wynosić ma 59.000 fst. Testament „wielkiego starca“ zawiera 2.000 wyrazów.

Naokoło świata w małej łodzi. Kapitan amerykański Slocum wybrał się przed trzema laty w podróż naokoło świata w małej łodzi, zbudowanej według własnego pomysłu. Awanturzysta ta wyprawa narobiła swego czasu wiele hałasu; przepowiadano powszechnie, że Slocum już po kilku dniach znajdzie śmierć w nurtach Oceanu. Tymczasem szczęście mu służyło. Objechawszy ziemię i przybywszy w tej podróży trzykrotnie przeszło 100 burzy gwałtownych, powrócił śmiały kapitan w tych dniach do Nowego Jorku. Łódź jego „Spray“ jest 40 stóp długa, 14 szeroka i ma 13 tonn pojemności, jest więc znacznie mniejszą od statków kursujących po rzekach. W tej łupinie zaopatrzony w prowiant i ze 150 dolarami w kieszeni, opuścił kapitan Slocum dnia 27 kwietnia 1895 r. port Gloucester i wyruszył przez Atlantyk do Gibraltaru. Odradzano mu tam podróż przez morze Śródziemne, gdzie niewątpliwie dostałby się w ręce korsarzy i z obawy przed nimi zdecydował się na zmianę planu podróży. Udał się więc z Gibraltaru do Ameryki Południowej, okrążył przylądek Horna, przebył cały Ocean Spoujny i morze Indyjskie, objechał przylądek Dobrej Nadziei i przez Atlantyk powrócił do Ameryki. Odbył około 45.000 mil morskich. Obecnie zamierza jeździć po Stanach Zjednoczonych z odczytami o swojej podróży i niewątpliwie zrobi na tem majątek. Awantury takie oplacają się bardzo dobrze.

Domy gry w Ostendzie. P. Kamil Blanc, prezes towarzystwa akcyjnego domu gry w Monte-Carlo, bawił niedawno w Ostendzie, gdzie nawiązał z władzami miejskimi układy o wynajęcie t. zw. „Club privé du Kursaal“, w którym chce założyć dom gry, na wzór istniejącego w Monte-Carlo. Sprawa ta ma się zadecydować w ciągu roku bieżącego.

Popularny rozbójnik. W Sardynii zabili karabinierzy rozbójnika Giovanni Corbeddu, który przez 50 lat uprawiał swoje rzemiosło. Publiczność jest oburzoną z tego powodu; każde prawie dziecko znało starego rozbójnika, który już od wielu lat, jak każdego zapewniał, żadnej zbrodni nie popełnił i przed wszelkimi pościgami długie lata zdołał się ukrywać. Rzemiosło jego było bardzo intratne, gdyż posiadał on największą trzodę świń i cała wieś do niego należy. Miał dwóch nieprzyjaciół, którzy mu przed laty zaprzysięgli zemstę i teraz widząc, że rząd na seryo wziął się do zbója, zdradzili jego kryjówkę. Stary zbrodniarz bronił się dzielnie, ale uległ przemocy. Popularność swoją zawdzięcza względności, z którą oszczędzał wioski okoliczne.

Marszałek krajowy hr. Stan. Badeni udaje się jutro popołudniu wraz z członkiem Wydziału krajowego pp. Wereszyczńskim i zastępcą dr. L. Jaklinskim na uroczystości pogrzebowe w Wiedniu.

Dyr. Marchwicki, członek Izby panów udaje się jutro na pogrzeb śp. cesarzowej do Wiednia.

Bezpieczeństwo we Lwowie. Helena Ryczkowska, zamieszkała pod l. 3 przy ul. Rejtana, doniosła dziś rano policyi, że wczoraj w nocy około godz. 11 napadli na nią na ulicy Kleparowskiej w pobliżu domu l. 2, czterej mężczyźni, z których jeden ręką zatkał jej usta, żeby nie krzyczała, podczas gdy dwaj inni zdarli jej kapelusz, wyrwali z rąk parasolkę i zabrali kwotę 2 zł., którą miała w kieszeni. Czwarty z rzędu, kanonier, porwał napadniętą za rękę i zdarł z niej pierścionek złoty z korałem. Wszystkie zrabowane przedmioty przedstawiają wartość około 12 zł.

W czasie tej operacji, wobec której Helena musiała pozostać bierną, słyszała ona, jak jeden z cywilnych mówił do wojskowego: „Zahamuj kieskę“ — na co odparł kanonier: „Daj spokój, bo będzie pluskwa“. (W żargonie złodziejskim znaczyło to tyle, co „zdrzej spodnicę“ i „daj spokój, bo nas złapią“).

Musieli to być dobrze policyi znani złodzieje.

Helena, gdy ją puszczono, szła za nimi kilka kroków i widziała, jak kanonier ów przelazł przez parkan od ul. Janowskiej do kasarni Ferdynanda, trzej jego towarzysze poszli w górę ul. Janowską.

Smierć cesarzowej Elżbiety.

Deputacja sejmowa udaje się na pogrzeb cesarzowej Elżbiety. Marszałek krajowy, zawiadomiony przez namiestnika o cesarskim zezwoleniu na to, zaprosił dziś członków deputacji (złożonej z 31 posłów sejmowych), aby w sobotę przybyli do Wiednia i dla bliższej informacji zebrali się o godzinie 10 rano u marszałka w hotelu Bristol. Deputacje Sejmów będą ustawione na *Neuer Markt*, gdzie się znajduje kościół Kapucynów z grobami członków dynastji, gdzie też i zwłoki cesarzowej będą złożone.

Jasio, 12 września. (Od nasz. kor.). Ponad sprawami codziennego życia zapanował smutek i żaloba z powodu tragicznego zgonu cesarzowej Elżbiety.

Ze wszystkich budynków autonomicznych i rządowych powiewają żałobne chorągwie, przypominając każdemu okropną katastrofę.

Żal za zmarłą ogólny, a najserdeczniejsze współczucie dla dobrociwego, a tak nieszczęśliwego władcy. Wiadomość o zbrodni genewskiej doszła do Jasła w sobotę o godz. 6:40 wieczór.

Nikt wieści tej uwierzyć nie chciał; podających ją obrzucano zarzutami. Tłumy ludności oczekiwały w niedzielę dnia 11 b. m. wieczorem na stacyi na przyjście pism lwowskich i wiedeńskich.

W lot też był rozchwytywany. Pod każdą prawie latarnią odczytywał ktoś podane szczegóły, otoczony zbitą gromadką słuchaczy.

Obecnie oczekujemy decyzji reprezentancyi gminnej i powiatowej, co do sposobu i programu obchodu żałobnego.

Dworski wagon, którym przywiezione będą zwłoki cesarzowej do Wiednia, jest wyrobu sanockiej fabryki wagonów. Sporządzono go przed 3-ma laty.

Z Budapesztu donoszą: Nie masz prawie domu, z którego nie powiewałyby żałobne flagi. Niektóre gmachy, jak pałac kasyna narodowego, pałac kolei państwowych itp. wspaniale przyozdobiły swe okna i balkony dekoracyami żałobnymi.

W centrum miasta udekorowano w podobny sposób także sklepy, przyczem z wystaw usunięto przedmioty o jaskrawych barwach. Natomiast niemal każdą wystawę sklepową zdobi portret lub biust zmarłej cesarzowej, osłonięty krepą i oświetlony młym blaskiem gromnic woskowych, lub cementarnych lampek. Miejscami widać na wystawie tylko biały krzyż na tle czarnem. W oddalonych częściach miasta, nawet w ubogich domkach, wystawiono oświetlone żałobnie, prymitywne podobizny monarchini.

Stosownie do życzenia, wyrażonego w odezwie burmistrza, żałobne dekoracje pozostaną przez dni 30.

Socjaliści urządzili zebranie, na którym czyn Luccheniego napiętnowano jako haniebnę łotrówstwo waryata.

Luccheni czy Succiaty? Z Budapesztu donoszą, że Luccheni nie jest prawdopodobnie prawdziwym nazwiskiem mordercy cesarzowej Elżbiety. W r. 1887 uwięziono w komitacie peszteńskim pięciu włoskich robotników pod zarzutem, iż uknuli spisek celem zamordowania i obrabowania inżyniera, kierującego robotami, przy których byli zajęci. Najzuchwalszy z nich podał, że się nazywa Alojzy Succiaty. — Wszyscy pięć umknęli sobie szczęśliwie. Owóż detektyw Koloman Jankowicz, który ich pochwycił, zgłosił się dnia 12 bm. do dyrektora policyi i przedłożył mu dokładny rysopis Succiatiego, dokładnie zgadzający się rysopisem Luccheniego.

Policya budapeszteńska rozwinęła skrzętne dochodzenia i dla wykrycia, ile w tym domysle prawdy.

Paoli. Sprawozdawca *N. Fr. Pr.* pisze z Genewy: Przybył tu d. 12 b. m. rano komisarz policyi francuskiej Ksawery Paoli, który przez lat siedm pędził podróży cesarzowej po Francyi, miał obowiązek baczyć na jej bezpieczeństwo. Przybył nie

w misji urzędowej, lecz prywatnie, aby zapłakać nad trumną tej, która za życia nie szczędziła mu objawów życzliwości. Staruszek nie przypomina sobie, by kiedykolwiek we Francyi była cesarzowa narazoną na niebezpieczeństwo, ale też nigdy nie dopuszczano nikogo podejrzanego w jej pobliże. Paoli wyraził przekonanie, że zamach był rezultatem spisku kilku osób. Na zapytanie, czy byłoby doszło do nieszczęścia, gdyby on miał powierzoną pieczę nad cesarzową, odpowiedział Paoli: „W każdym razie wiedziałbym o pobycie podejrzanego Włocha i zrobiłbym z nim w pierwszej zaraz chwili porządek“.

Z Włoch. *Gazetta di Venezia* pisze: „Caserio, Angiolitti, Luccheni — i to w niespełna 3 latach. Cóż o nas powiedzą za granicą; o nas, którzy jesteśmy tak znienawidzeni, wzgardzeni, i do których przyczepiła się fama, że należymy do najbardziej zbrodniczego na świecie kraju. No, i nie ma w tem przesady. Wszakże statystyka wykazuje, że rok rocznie około 4.000 Włochów ginie od sztyletu, przy hożannie szalonych, przewrotnych doktrynerów, którym na domiar obecnie śmierć już nawet nie grozi, bo karę tę zniesiono!“

Doniesienia telegraficzne i telefoniczne „Słowa Polskiego“.

Stanisławów, 14 września. Nabożeństwa za spokój duszy cesarzowej Elżbiety odbyły się równocześnie w kościołach trzech obrządków i w templu izraelskim. Świątynie były przepelnione pobożnymi. Na czas nabożeństwa wszystkie sklepy pozamykano.

Naczelnicy władz i urzędów złożyli kondolencje w ręce starosty.

Wiedeń, 14 września. Wedle rozporządzenia dworskiego odprawione zostaną wigilie za spokój duszy cesarzowej w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 5 popołudniu, następnie zaś po trzech najbliższych mszach w kościele burgowym.

Wiedeń, 14 września. Specjalny korespondent *N. Fr. Presse* z Genewy miał wczoraj sposobność rozmawiać z mordercą cesarzowej Lucchenim. Korespondent udał się do generalnego prokuratora, aby mu podziękować za przysłanie fotografii zbrodniarza. Generalny prokurator na to zauważył: „Fotografia udała się szczęśliwie, ale dokładnego wyobrażenia o mordercy na jej podstawie mieć nie można. Nigdy w całym życiu mojem nie widziałem takiego typu zbrodniarza. Chłubi się formalnie czynem swoim i ciągle tylko ubolewa, że nie zostanie powieszony. Jestto prawdziwa mania wielkości zbrodniarza“.

Pytaniu, czy przypadkowo Luccheni nie jest waryatem, prokurator stanowczo zaprzeczył. „Morderca wyraża się zupełnie poprawnie i logicznie. Zresztą sam go pan będziesz mógł zobaczyć“.

Prokurator kazał zawałać sędziego śledczego i poprosił go o przesłuchanie Luccheniego w obecności korespondenta.

Sędzia śledczy nadmienił, że Luccheni potwierdził wszystkie zeznania żandarmów, którzy go aresztowali.

— Jakże zeznania?

Po dokonanych zamachu na cesarzową został Luccheni — jak wiadomo — przez kilka osób aresztowany i oddany żandarmom, którzy wsadzili go do powozu i odwieźli do aresztu. Sam on jednak wówczas nie jeszcze nie wiedział, że zadał cesarzowej cios śmiertelny. Także żandarmi, jak i ci wreszcie, którzy byli świadkami napadu. Sądził z razu, że Luccheni pięścią tylko uderzył cesarzową. Jeden z żandarmów czynił też o to wynówki zbrodniarzowi w powozie, dlaczego gościa w Genewie obraził, pięścią go uderzając. Na to Luccheni roześmiał się cynicznie i odrzekł: „Co? Pięścią uderzyłem? Nie, to był sztylet, zdaje mi się nawet, że dobrze trafił“. Żandarmi w największym przerażeniu opowiedzieli to potem w policyi, a Luccheni dosłownie zeznania ich powtórzył i potwierdził.

Następnie sędzia śledczy pokazał korespondentowi narzędzie mordercze, którego opis już znany.

Za chwilę przyprowadzono Luccheniego. Sędzia śledczy postawił zbrodniarza przed korespondentem i zapytał go: Czy znasz tego pana?

Luccheni przez dobrą chwilę z uśmiechem na ustach przypatrywał się obecnemu, rzekł wreszcie: „Nie, nigdy go nie widziałem“.

Nastąpiło przesłuchanie mordercy. Sędzia go pytał, gdzie on był 30 sierpnia, podczas gdy cesarzowa przybyła do Territet?

— W środę — odpowiedział — byłem jeszcze zajęty przy budowie gmachu pocztowego.

Mówił to z zupełnym spokojem i zimną krewią. Na zapytanie, czy spełniając zamach, posługiwał się lewą ręką, — odrzekł:

— Nie, zawsze tylko prawej ręki używałem. Także i tym razem ugodziłem cesarzową prawą ręką. Przytem pokazał ruchem ręki, jak to było.

Sędzia pytał dalej:

— A gdybyś tak był spotkał króla Humberta lub Crispiego, czy byłbyś ich także zabił?

— O, króla Humberta zamordowałbym z przyjemnością, ale Crispiego nie. Crispi jest złodziejem, ukradł 500.000 lirów. Jabym był na jego miejscu, więc jeszcze ukradł. Przed złodziejem trzeba uchylić kapelusza. Złodzieja nie zamorduję.

Na sezon terazniejszy sprowadziłem największy i najnowszy wybór materji wełnianych, jedwabnych, sukiennych, flaneli, chustki zimowe, barchany francuskie, płócien, bieliznę stołową, dywany perskie, materje na pokrycia mebli, grzaty, chodniki, franki, portiery, kapy i kołdry z pierwszorzędných fabryk — poleca

MAYER WIDRICH

u. Żółkiewska (naprzeciw templu izraels.).

Cale to przesłuchanie i osoba Luccheniego wstrząsająco sprawiły wrażenie. Sędzia i korespondent przez czas dłuższy nie mogli ochłonąć z przeżenienia. Gdy go odprowadzono, Luccheni odwrócił się jeszcze raz do sędziego i spytał:

— Panie sędzio, przyrzekłeś mi pan cygaro, czy ja go dostanę?

Wkrótce potem przybył do Genewy radca policyjny z Wiednia Jerzabek, któremu sędzia śledczy wręczył protokół przesłuchania. Protokół ten natychmiast odesłano cesarzowi.

Wiedeń, 14 września. Specjalny korespondent *Wiener Tagblattu* był wczoraj w Pregny, majątności Rotszyldów, koło Genewy, gdzie cesarzowa w piątek jeszcze przebywała u właścicielki zamku, baronowej Julii Rotszyldowej, żony Adolfa Rotszylda, mieszkającego w Paryżu, a siostry zamieszkałych w Wiedniu baronów Nataniela i Alberta Rotszyldów. Siostra cesarzowej, królowa Neapolu, bawiła często w pańskim pałacu Rotszyldowej, na wiosnę ubiegłego roku cesarzowa oglądała Pregny i odjeżdżając, obiecała we wrześniu jeszcze powrócić. Dotrzymała też obietnicy.

Z początkiem września na zawiadomienie z Caux, że cesarzowa przybywa do Pregny, baronowa ofiarowała cesarzowej swój jacht, któryby ją był zawiózł wprost, bez wstępowania do Genewy, cesarzowa jednak propozycji tej nie przyjęła. Podczas pobytu w Pregny i oglądania parku cesarzowa była w najlepszym humorze. Szła naprzód z baronową Rotszyld, rozmawiając z nią po francusku i podziwiała powaby parku. Następnie przez pewien czas zabawiła w pokojach baronowej. Wychodząc, raz jeszcze wyraziła dyrektorowi parku uznanie swoje. Z tych samych orchidei, którymi się cesarzowa przed paru dniami jeszcze zachwyciała, baronowa złożyła na trumnie jej wieniec.

Wiedeń, 14 września. W poniedziałek otwarto testament cesarzowej, sporządzony przez nią i podobno własnoręcznie napisany przed trzema jeszcze laty w Budapeszcie.

Możliwe jest, że testament zostanie publicznie ogłoszony. O ile z prywatnych doniesień wiadomo, cesarzowa wyraziła w testamencie życzenie, aby zamek Lainz oddany został na własność arcyksiężny Maryi Waleryi, zaś zamek Achillejon na Korfu arcyks. Gizeli. Gotówkę zaś zapisała wnuczce po Rudolffie arcyks. Elżbiecie.

N. Fr. Presse donosi, że cesarzowa w ostatnich latach sprzedawała wiele swych kosztowności bądź na budowę zamku Achillejon, bądź na wsparcie dla rozmaitych krewnych.

Znaczne też sumy, jak obliczają 75—80 tysięcy rocznie, wydawała cesarzowa na cele dobroczynne.

Wiedeń, 14 września. Trumna cesarzowej spoczywać będzie obok trumny arcyks. Rudolfa. Ostateczne złożenie zwłok nastąpi dopiero za 2 miesiące, do tego czasu bowiem potrwa robota około właściwej trumny, która ma być zrobiona z szlachetnego kruszcu.

Wiedeń, 14 września. Jak wiadomo, cesarz zamierzał z powodu jubileuszu ustanowić specjalny nowy order Elżbiety, przeznaczony wyłącznie dla kobiet, zasłużonych około państwa domu cesarskiego lub społeczeństwa.

Z powodu śmierci cesarzowej, order wprowadzony zostanie już wcześniej, a pierwsza, jak przypuszczają, otrzyma go hrabina Sztaray.

Wiedeń, 14 września. W sobotę rano, w dniu zamordowania cesarzowej, cesarz otrzymał jeszcze własnoręczny list od swej małżonki. Miał to już być list jej ostatni. Cesarzowa donosiła w nim, że czuje się bardzo dobrze i jest szczęśliwą, że kuracja w Nauheim tak jej poszła, iż może teraz odbywać dalsze wycieczki pieszo.

Cesarzowa miała z Caux przybyć na dłuższy czas do Wiednia, a po uroczystościach jubileuszowych wyjechać na Riwierę.

Cesarz nie zobaczy już oblicza małżonki, ponieważ trumnę już ostatecznie zalutowano.

Wiedeń, 14 września. Najznacniejsze firmy wydały odezwę do kupców, aby w sobotę wszystkie sklepy były pozamykane.

Tej nocy wdrapali się dwaj robotnicy na wieżę kościoła na przedmieściu Baumgarten i zatknęli czarną chorągiew.

Budapeszt, 14 września. Redaktorzy wszystkich pism uchwalili na konferencji u dra Falka wydać odezwę do ludności, by składała datki na wzniesienie pomnika cesarzowej Elżbiecie.

Genewa, 14 września. Wczoraj odbyła się ceremonia zamknięcia trumny w obecności całego Bundesratu.

Genewa, 14 września. Dyrektor policyi genewskiej Jarnot wyraził się wobec dziennikarza, że pragnie, aby jak najprędzej wydano ustawę przeciw anarchom. Już kilkakrotnie przedstawiał odpowiednie wnioski, nie uzyskał jednak dla nich uznania. W Genewie żyje przeszło 100.000 ludu, którzy nie urodzili się, ani tu, ani w Szwajcarii. Są to przeważnie Francuzi i Włosi. Podczas gdy jednak Szwajcarzy i Francuzi żyją spokojnie, to Włosi tworzą zawsze żywioł niepokoju i rozruchów.

Przed kilku laty wykryto w Genewie tajny klub anarchistów, nie można jednak nic zrobić, bo ustawy genewskie tolerują nawet anarchistów, dopóki ci zachowują się spokojnie.

Kolonia, 14 września. *Koeln. Ztg.* domaga się energicznego zwalczania anarchistów. Niechaj policja każdego zagranicznego anarchistę wyda, a niech sobie potem każde państwo z swoimi anarchistami postąpi, jak uzna za stosowne.

Monachium, 14 września. Książę regent bawarski zarządził 4 tygodniową żałobę dworską.

Jedną z głównych ulic w Monachium koło pałacu ks. regenta otrzymać ma nazwę ulicy ces. Elżbiety.

Wiedeń, 14 września. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego gubernator Banku w gorących słowach uczcił pamięć cesarzowej. Uchwalono wystosować kondolencję do cesarza.

Kopenhaga, 14 września. Z powodu zgonu cesarzowej Elżbiety, król zarządził 3 tygodniową żałobę dworską.

Dublin, 14 września. Do kardynała Logue i posła Redmonda, który imieniem Parnelistów wysłał telegram kondolencyjny do cesarza austriackiego, nadeszła z Wiednia depesza z podziękowaniem.

Na mityngu pod przewodnictwem Redmonda uchwalono rezolucję, wyrażającą cesarzowi współczucie z powodu zgonu cesarzowej, która podczas podróży po Irlandyi ujęła sobie serca ludności.

Londyn, 14 września. Węgierska kolonia wysłała kondolencyjną depeszę do cesarza.

Izba handlowa odbywa właśnie posiedzenie, na którem ma zapisać uchwałę co do wyrażenia kondolencji.

Algier, 14 września. Generalny gubernator zarządził, by w katedrze, w sobotę w czasie pogrzebu zwłok cesarzowej Elżbiety odbyło się nabożeństwo uroczyste na intencję spokoju jej duszy.

Budapeszt, 14 września. Pisma ogłaszają odezwę, wzywającą do składania na pomnik królowej.

Genewa, 14 września. W ciągu przesłuchania przyznał Luccheni, że rozmawiał z człowiekiem o siwej brodzie, w okularach — twierdzi jednak, że nie był to Włoch, ani współnik zamachu, lecz nieznany mu przechodzień.

Jeden ze świadków opowiada, że idąc do okrętu, usłyszał krzyk: Trzymać! rzucił się więc w pogoń za uciekającym Lucchenim i przytrzymał go bez oporu.

Genewa, 14 września. Wczoraj sporządzono akt zejścia. Podpisany protokół stwierdza tożsamość zwłok z zamordowaną cesarzową. Kluczyk od trumny wręczono Berzewiczowi i ochmistrom. Biskup Fryburski i liczne duchowieństwo odprawiło przy zwłokach modły. Religijna ceremonia odbyła się w najściślejszym kole. Brał w niej udział tylko orszak cesarzowej. Biskup poświęcił trumnę. Konsulowie złożyli wczoraj wizyty kondolencyjne zastępcom cesarza.

Genewa, 14 września. Bawiący tu członkowie Rady Związkowej złożyli wczoraj wizytę austr. posłowi Kuefsteinowi. Prezydent Rady Buffy wyraził posłowi w gorących słowach kondolencję Rady związkowej. Następnie członkowie Rady rewizytowali austr. sekretarza legacyjnego Giskrę.

Turyń, 14 września. Król włoski zarządził dwudziestodniową żałobę dworską.

Genewa, 14 września. Morderca Luccheni oświadczył w więzieniu, że gdyby był znajdował się we Włoszech, to z ręki jego padłby król Humbert.

Sędzia śledczy w dalszym ciągu przesłuchiwał skrytobójcę. Na podniesienie zasługuje fakt, iż powszechne panowało przekonanie, że Luccheni wymierzył cesarzowej tylko uderzenie pięścią, dopiero sam zbrodniarz poinformował agentów policyjnych o rozmiarach zbrodni jaką popełnił.

Genewa, 14 września. Przybyło tu kilku austriackich urzędników policyjnych, celem przysłuchania się badaniu Luccheniego i zasięgnięcia potrzebnych informacji.

Madryt, 14 września. Biura parlamentu złożyły dziś królowej-regentce kondolencję, z powodu tragicznego zgonu cesarzowej Elżbiety.

Genewa, 14 września. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem udali się członkowie Rady związkowej do hotelu Beaurivage, aby urzędowo kondolencję złożyć hr. Kufsteinowi, jako zastępcy cesarza Franciszka Józefa.

Po rzewnej przemowie prezydenta Rady, rozmawiano jeszcze czas dłuższy o katastrofie. W godzinę później hr. Kufstein rewizytował w hotelu członków Rady związkowej, dziękując im za wyrazy współczucia.

Genewa, 14 września. Od wczesnego rana miasto przybrało wygląd niezwykły. Mnóstwo osób, nawet prywatni urzędnicy, w żałobie. Wielkie tłumy ludu snują się po ulicach, którymi ma podążać pochód żałobny ze zwłokami. Wszystkie sklepy pozamykane. Pochód żałobny wyruszył z hotelu Beaurivage dopiero około godziny 8. Porządek był przez cały czas wzorowy.

Utrzymywały go straż pożarna i sanitarna. Na czele pochodu kroczyli żandarmi w galowych mundurach, następnie karawan z trumną, ciągniony przez cztery konie, pokryte sukrem czarno-srebrnym. Na trumnie leżały wieńce z wstęgami kolorów austriackich i bawarskich.

Za karawanem jechały dwa wozy z wiencami. W następnych powozach jechała świta cesarzowej i osobistości urzędowe.

Petersburg, 14 września. Dziś ogłoszono ustawę, zezwalającą na założenie giełdy w Łodzi.

Konstantynopol, 14 września. Sułtan wobec ambasadora austro-węgierskiego w ostatnich dniach kilkakrotnie wyrażał swoje współczucie z powodu tragicznej śmierci cesarzowej Elżbiety. Powiedział, że nieszczęście ces. Franciszka Józefa tak głęboko go dotknęło, jak nieszczęście w jego własnej rodzinie.

Nowy Jork, 14 września. Na mityngu uchwalono rezolucję, wyrażającą cześć pamięci cesarzowej Elżbiety, a państwu osieroconemu przez nią, współczucie.

Melbourne, 14 września. Izba posłów kolonii Victoria uchwaliła wysłać depeszę do cesarza austriackiego z zapewnieniami żalu z powodu tragicznego zgonu ces. Elżbiety.

Kraków, 14 września. Dziś o godz. 9 rano odbyło się za duszę cesarzowej żałobne nabożeństwo staraniem katolickich „Przyjaźni”. Celebrował ks. prałat Skrzyński. Około rzęsiście oświetlonego i kwiatami przybranego katafalku, stały sztandary stowarzyszeń robotniczych. Kościół przepełniony był ludnością robotniczą.

Kraków, 14 września. Zapowiedziane na jutro posiedzenie Rady miejskiej, prezydent Friedlein odwołał na znak żałoby.

Warszawa, 14 września. W tutejszym gen. austro-węg. konsulacie złożyli wczoraj osobiście karty kondolencyjne ks. Imeretyński i arcybiskup ks. Wincenty Chościak Popiel.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Kraków, 14 września. Dziś przed południem odbyła się w sądzie karnym, pod przewodnictwem radcy Schneydera, rozprawa przeciw Annie Gęba, która w czasie rozruchów w Olszowy, pow. wojnickim zachęcała do wybrków, mówiąc, że żydów bić wolno. Skazano ją za przekroczenie z §. 305 u. k. na 5 dni aresztu.

Paryż, 14 września. Pod Lusigny i podczas manewrów — koń księcia Connaught, przestraszony wystrzałem armatnim, zrzucił jeźdźcę w rów. Księciu nie się nie stało. Faure dopomógł mu powstać.

Budapeszt, 14 września. W sprawie sprzeniewierzenia w budzińskich dokach Tow. żegluga po Dunaju, donoszą, że było ono możliwe dzięki temu, iż od lat 15 inwentarze sporządzano jedynie wedle ksiąg. Aby zatrzeć ślady swych karygodnych manipulacji, usiłowali kierujący urzędnicy wznieść pożar.

Londyn, 14 września. Według doniesienia *Timesa* z Kandyi, zażądał admirał angielski od Edhema baszy, ażeby ten wydał w przeciągu 48 godzin podlegaczy buntu.

Ateny, 14 września. Generał rosyjski Skrydło w przybył do Rethymna i oświadczył, że w razie jakiegokolwiek zamieszek zbombarduje miasto i ogłosi w Rethymnie stan oblężenia.

Kanea, 14 września. Bataljon wojsk włoskich przybył do Sudyn.

Wiedeń, 14 września. Dziś o g. 12:30 z południa notowano: Kredyty austriackie 356.—, Kredyty węgierskie 391:50, Anglobank 156:25, Unionbank 294.—, Bankverein 266.—, Laenderbank 225.—, Boden Credit —.—, Alpiny 167:10, Towarzystwo akcyj. broni 216.— po kursie —.—, Rima Muranya —.—, Prager Eisen 743.—, Kolej państwowa 352:25, Kolej południowa —.—, Elbethal 263:25, Lombardy 75:75, Austriacka renta koronowa —.—, Węgierska renta koronowa 98:30, Renta srebrna —.—, Renta majowa 101:45, Akcje tytoniowe —.—, Węgierska renta złota 120:10, Losy tureckie 58:85, 20-franków 9:535, Marki niemieckie 58:85.

Uspokobienie spokojne.

Berlin, 14 września. O g. 12 min. 5 notowano: Kredyty 223:30, Disconto Commandit 201:50. Uspokobienie spokojne.

Z sali sądowej.

Jaśło, 13 września.

W dniu 16 b. m. odbędzie się przed tutejszym sądem obwodowym rozprawa przeciw Michałowi Filarowi, Jakóbowi Łazowskiemu, Pawłowi Bielańskiemu, Jędrzejowi Banachowi o zbrodnię rabunku, tudzież Stanisławowi Baśowi o zbrodnię uczestnictwa w rabunku.

Mojego wyrobu Dereniówka i Ratafia

litrowa tylko 1 złr. 25 ct., jest więc bez porównania tańszą i lepszą od wyrobów innych fabryk. — Firma: JAN MUSZYŃSKI — Lwów — Rynek I. 40.

Będzie to jedyna rozprawa z ostatnich rozruchów antyżydowskich. Ze względu na zawieszenie sądów przysięgłych, odbędzie się ona po myśli § 3 ust. z dnia 23 maja 1873 l. 120 Dpp. przed sądem obwodowym, w zastępstwie sądu przysięgłych fungującym.

Rozprawa wedle wspomnianego § 3 odbędzie się przed senatem z 6 sędziów złożonym, albowiem zagrożona ustawą kara wynosi od 10 do 20 lat ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczyć będzie radca Gilewski. Obrony przyjęło 5 adwokatów jasielskich.

Stanisławów, 12 września.

(Dramat huculski.)

Oskarżony Iwan Hundiak, który w śledztwie poczynił obszerne zeznania i przyznał się w zupełności do zbrodni, w szczególności zaś do tego, że ukryty w lesie czatował tam umyślnie na mającego na jarmark z wołami przechodzić Buraczuka, obecnie zeznania te zmienia, twierdząc, że przypadkiem tylko przez las przechodził i że podczas kłótni, wywołanej przez Buraczuka, „fajta“ go zabił.

Wobec tej zasadniczej zmiany zeznań pod sądowego, uchwalili trybunał przesłuchać sędziego śledczego sądu delatyńskiego p. Dawidowicza, który prowadził dochodzenie w tej sprawie.

Telegramy rozesłane za bawiącym obecnie na urlopie p. Dawidowiczem nie zastały go nigdzie, wobec czego rozprawę musiano przerwać i odroczyć ją do najbliższej kadencji.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

	placą:	żądata:
Za 100 rubli sr.	127—	128 10
Za 100 marek	58 50	58 80
20-frankówka	9 50	9 62

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 14 września.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa 8:30 do 8:50. Przenica na termin	
— do —. Zyto gotowe 6:50 do 6:70. Zyto na termin	
— do —. Owies obrotowy stary — do —. Owies nowy 5:75 do 6—. Jęczmień pastewny 5— do 5:25. Jęczmień browarny 5:75 do 6:25. Rzepak 11:20 do 11:40. Lnianka — do —. Groch pastewny — do —. Groch do gotowania 6:50 do 7:50. Wyka — do —. Bobik — do —. Hreczka 8— do 9—. Kukurydza stara 5:20 do 5:40. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kilo 80— do 110—. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.	
Spirytus paritas Tarnopol 17— do 17:50, na termin 13:50 do 14:25.	

Uspokobienie zwykłe szczególnie co do żyta, przeważa zwłaszcza iż dowozy są słabsze. Inne produkty notują niezmiennie. Objawia się również żywy popyt za konieczną, ceny są atoli nie uregulowane.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 13 września.

Wskutek uchwały wydziału giełdowego zarządzonego wczoraj zamknięcie giełdy na znak żałoby z powodu śmierci cesarzowej. W obradach prywatnych panowało uspokobienie spokojne, kursa były prawie nie zmienione, kredyty 356, staatsbany 352. W sobotę jako w dzień pogrzebu cesarzowej giełda będzie również zamknięta.

Zatec, 14 września.

W chmielu tendencja zwykła. Zatecki placcono do 135 zł.

Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 14. września 1898

(po raz ósmy)

K. R. A. J.

komedia w 4 aktach, oryginalnie napisana przez jednego z najwybitniejszych autorów dramatycznych polskich, osnuta na tle stosunków w Królestwie Polskiem.

(Wyszczególniona pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie Wydziału krajowego 1891 roku).

O S O B Y:

Józef Błoński, obywatel w Królestwie	p. Feldman
Emilia, jego żona	pni Cichocka
Wanda, ich córka	pna Połęcka
Jan, student uniwersytetu, ich syn	p. Wostrowski
Antonina Leszycka	pni Żelewska
Tadeusz Leszycki, inżynier, jej brat	p. Hierowski
Władysław Błoński	p. Żelazowski
Jakób Leszyński, urzędnik policyi	p. Chmieliński
Leokadya Trzęsiewiczowa z Litwy	pni Gostyńska
Bilski, adwokat	p. Kwiatkiewicz
Zmirski, radca Tow. kredytowego	p. Jaworski
Krzecki, redaktor	p. Kasprzycki
Dalszycki, obywatel	p. Sowiński
Pastelkiewicz, właściciel kamienio	p. Walewski
Fryziewicz	p. Czaki
Mirstein, przemysłowiec	p. Nowacki
Lokaj I-szy	p. Modzelewski
Lokaj II-gi	p. Wysocki

Żandarmi, służba, goście. — Rzeczą dzieje się w Warszawie 1891 r. — Między I. a II. aktem upływa dwa miesiące.

Jutro we czwartek po raz 5-ty: „H. K. T.“ komedia w 4 aktach Ludomila Germana.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rosowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 14 września.

W. hr. Raciborowska z Beresteczka. — M. br. Hagen z Wielkich Ócz. — Prof. M. Straszewski z Krakowa. — Dr. Goldhamer z Sanoka. — H. Goldstein z Königs-Hütte. — Jul. Lewin, A. Olędzki z Królestwa Polskiego. — St. Długoszewski z Warszawy.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 14 września.

P. Dembiński z Kryniczy. — P. Czaykowska, z córką, z Wassylowa. — Władysław Jaruntowski z Twierdzy. — Major Schmid ze Lwowa. — Aleksander Merzowicz z Kolomyi. — Ks. Kopertyński z Supranówki. — Gustaw Klein, z żoną, z Bacau (Rumunia). — Adolf Franke, J. Ringer, W. Skutezky, Jadwiga Belz, P. Just z Wiednia. — P. Torosiewicz z Rusilowa.

Musisz być zadowolony: dam ci sny wspaniałe, marzenia o sławie i majątku. Ale nie; wyciągnąłem się w fotelu i nie ruszałem się z miejsca; gorączka mnie paliła, nie byłem spiący. Na wpół przymknąłem powieki, opuściłem ręce i odtwarzałem myślą najdrobniejsze epizody pełnego wzruszeń wieczoru; słyszałem gwar, oklaski publiczności, pochlebne słowa ministra, jego formalną obietnicę.

„Popelnileś, panie, szkaradną niegodziwość! Przez twój czyn pokutnicza dusza na nowo znieważa Boga, zmaćła spokój chrześcijańskich sumień a może zasłużyła na potępienie wieczne..“

Jakże wzburzonym głosem ten człowiek w łachmanach rzucał si swoje obelgi! Jego donośna apostofofą prześladowała mnie teraz, jak zwrotka zbyt łatwej melodii. Wyciągnąłem z kieszeni papier, który mi wręczył i pochylony nad kopertą przyglądałem się ciekawie. „Weź i czytaj — tej nocy jeszcze“. Wreszcie — czemużby nie?

List zapieczętowany był wielką, czarną pieczęcią, a na laku występował wyraźnie znak krzyża.

Przyjrzałem się bliżej. Cóż za rysunek zgałtowany i cóż za dziwna kompozycja! Ramiona przebite Chrystusa nie wyciągały się na krzyżu, ale wznosiły się w niebo w konwulsyjnym ruchu... Czyżby to był Chrystus jansenistów? Nie, chyba się mylę. Jansenizm przecież oddawna zniknął we Francji. Ależ tak, tak — jansenistów — to nie ulega zaprzeczeniu. Ba... Otóż ten włóczęga, który mnie dziś na ulicy zaczepił — był jansenistą! Powinienem się być tego domyślić, używał wyrażeń Anesuela, a jego strój był ascetycznie brudny, jak dyakona Paryża. Duchy z Port Royal, widma św. Medarda, przechadzały się więc teraz o świetle księżyca. Nawracały w pobliżu

Jako korzystną lokację kapitałów

polecamy:

Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego,

Listy zastawne Banku krajowego,

Listy zastawne Banku hipotecznego.

SOKAL I LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

Promesy

do ciągnięcia 15-go września 1898

na 4% Losy węgierskie hipoteczne

po zł. 2— a. w. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 100.000 koron.

Losy jubileuszowe

na 2 ciągnięcia — tylko 50 cent.

Główna wygrana 100.000 koron.

do ciągnięcia już 15 września br.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2. przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct., na portoryum.

NADESLANE.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. **KAROLA KISELKI** odbędzie się w piątek dnia 16 b. m. o godzinie 10 rano w kościele archikatedralnym.

Zakład röntgenograficzny

Drów HELLMANA i WOLISCHA

plac Smolki 1. 3.

Ordynacja codziennie od 11—1 i od 4—6.

Dr. Józef Wernicki

powrócił i ordynuje codziennie od 3—5 popołudniu.

Ul. Kraszewskiego 1. 5.

Odezwa.

W Głogowie obok Rzeszowa dnia 12-go września b. r. wśród silnej spieki i wichru zgorzało przeszło 120 domów, 50 stodoł pełnych zboża. Szkoda oszacowano na 200.000 zł. Prawie 1.000 osób bez dachu i sposobu do życia, błagając o wsparcie. Klęska pożaru dotknęła przeważnie samych chrześcijan.

Prosimy o nagłą pomoc. Czyn więcej nam ulży, niż potok wyrazów współczucia.

Błogosław Boże Ofiarodawcom.

Głogów, 13 września 1898.

(Podpisy komitetu).

Datki przyjmuje komitet. Wysłać je należy na ręce przewodniczącego, ks. Jana Klimka.

Do p. Jaworskiego, współpracownika *Kurjera Lwowskiego*! Słyszeliśmy, że Pan podobno jesteś autorem artykułów: „Wojna pod Wilkiem“. Wobec tego nie dziwi nas, że tam pełno kłamstw i imfami. Za akademicki Corps „Leopolda“

Paweł Neubeck.

Notre Dame. A ja sądziłem, że one dawno pogrążone są w najbardziej nienaruszalnej mogile zapomnienia i obojętności!

Rozzerwałem kopertę i rzuciłem ją na ziemię. Och! cóż za ponure piśmiśło!

Był to cały zeszyt, zapelniony ręcznym pismem, wyciąg z prowadzonego śledztwa, niekompletny zeszyt i urywkowy. Na nagłówku mieścił się wizerunek jansenistycznego Chrystusa i napis następujący wielkimi literami nakreślony:

†

Missyonarze przyjsia Eliasza. Bractwo Baranka bez zmayı, odnowione wedle reformy błogosławionego Klaudy Armandy.

Zgromadzenie Pokuty świętej.

Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakóba a nie filozofów i uczonych.

Ten ostatni pobożny napis żywcem wyjęty ze sławnej inwokacyi, wypisanej na amulecie Pascala, mistycznym szkaplerzu, który wzniosły marzyciel nosił zeszyty w podszewce swego surduta. Co jednak, bynajmniej nie przypominał autora Myśli i Listów prowincyi, to zwała opowiadanie, które następowało potem. Opisowało ono wypadek z przed lat dziesięciu i było niewątpliwie kopią z archiwów jankiesów religijnego zgromadzenia.

Siódma ekstaza wielkiej matki Anieli — Maryi od Pięciu Ran, odnowicielki Bractwa Baranka bez zmayı i dyktorki dzieła Pokuty świętej.

(C. d. n.)

8 Gilbert Augustin-Thierry.

Stygmat.

Z francuskiego tłómaczył K. Rzepecki.

Plakała? zerwałem się nagle wzruszony. Obraz, który już się był zatart w mej pamięci, zarysował się w niej znowu wyraźnie w całym swym blasku i uroku.

— Mówisz, Jozyaszu, w czarnej, wełnianej sukni z białym kołnierzem? Młodziutka kobieta? Błada, blondynka, o pięknych czarnych oczach? Ależ to ta!... czy podała swoje nazwisko?

— O, nie — bynajmniej! Ale bardzo chciała widzieć pana, a pana nie było. Zapewne wróci. Czy ją przyjąć?

— Tak, tak, jak tylko się pokaże.

Ten żywo wydany rozkaz zabawił chłopaka.

— Zrozumiałem — rzekł — mrugając oczami. Musiałbym się bardzo mylić albo ta turkawka gnieździ się zład niedaleko. Nieraz spotykałem tę ładną ptaszynę w naszej dzielnicy. Jeśli pan każe, mogę się postarać o wiadomości.

Nie odpowiedziałem nic i wkrótce wyprawilem mego bardzo pobożnego, ale bardzo rozpustnego sługę. Była już późna noc, należało iść spać.

Spać! Po tak męczącym dniu mózdz nareszcie odpocząć! Pod falistą zasloną swego baldakimu, oświetlone łagodnie nocną lampką łóżko moje zdawało się mnie zapraszać i wołać: „Chodź do mnie!

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele namieszni. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy siedzi na prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowski. — Od godz. 11. do 1. popołudniu codziennie a dyrektora poczty i telegrafów Seferowicz. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorków i niedziel w przedmiejscu wyższego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla przedników z powiatu za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie a marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska iac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubu wiekopomnego). Kościół OO. Dominikanów, na wierzchołku św. Piotra w Rywimie. Kościół OO. Bernardynów (szesnasty wiek). — **Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętych, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od tatarów.** — Kościół P. Maryi Słodkiej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Józefa w kształcie krzyża, z rotundą we środku, jest jedną z osób Lwowa. — **Cerkiew wolska** czyli staurogigialna, wzniesiona w stylu byzantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok emmentarza i kolumny z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomite gminy w mieście: Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Rynku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namieśnictwo, Zakład Ossoliński, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — **Warto odwiedzić zakłady typograficzne „Słowa polskie“, co niedzieli od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.**

Ogrody i parki: Park na Wysokości Zamku z kopcem „Unii lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-letniej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiłiński. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — **Waty Hetmańskie** wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — **Waty Gubernatorskie** przed Namieśnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłowych** krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Bieleckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, i. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałku) od 9. rano do 8. popoł. (w niedziele i święta od godz. 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 3. do 5. popoł.

— **Muzeum imienia Bieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa fiaków i dorożek: Kurs dzienny zwykły, dorożka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysokość Zamku i do emmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 80 ct., na Wysokość Zamku i na emmentarza 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1898.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 5:10 rano, osob. 9:05 rano, posp. 1:30 w popoł., osobowy 6:10 wiecz., posp. 8:45 wiecz., osob. 9:10 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8:04 w nocy, posp. 2:15 w popołudnie, osob. 5:00 popoł., posp. 9:30 wiecz.

Z Czerniowca osob. 6:45 rano, osob. 10:35 rano, posp. 1:50 w popoł., osobowy 5:40 popoł., posp. 9:45 wiecz.

Z Stryja osob. 8:05 rano, osob. 1:40 w popoł., osob. 10:30 w nocy, osob. 12:15 w nocy.

Z Sokala osobowy 7:55 rano, osob. 5:35 popołudniu (ostatni z Bełza).

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy, 7:50 rano.

Z Jarosławia osob. 10:45 przedpoł.

Z Janowa osob. 7:40 rano, osob. 1:01 w popoł., osob. 7:57

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:10 rano, posp. 8:35 rano, osob. 8:50 rano, posp. 2:08 popoł., osob. 11:27 wiecz.

Do Czerniowca posp. 6:05 rano, osob. 10:55 przedpołudniem, posp. 2:40 popoł., osob. 6:30 w popoł., posp. 10:05 wiecz.

Do Stryja osob. 5:20 rano, osob. 9:15 przedpoł., osob. 3:30 w popoł., osob. 7:00 wiecz.

Do Sokala osob. 9:55 przedpoł., osob. 7:15 wiecz (pierwszy do Bełza).

Do Tarnopola (z Podzamcza) osob. 7:10 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4:55 popoł.

Do Janowa osob. 9:28 rano, osob. 3:11 w popołudniu, osob. 8:40 wiecz.

Drobne ogłoszenia.

BASEN

(pływalnia) wspaniale urządzone, został otwarty na nowo w Zakładzie kąpielowym św. Anny (Akademicka 10). Kąpiel z bieżącą 25 centów, w abonamencie 20 ct. **Dla pań** od godz. 9—1/2 w popołudniu. — Lekcyi pływania udziela egzaminowany nauczyciel. 2943

O. T. Winckiera Syn, Lwów, Rynek 28, poleca farby artystyczne olejne i akwarelowe Schönfelda, Hordadama i Karmańskiego. Penzle oraz wszelkie przybory do malowania. 2

Bouquet Versailles Souvenir de Marie Antoinette. CROWN PERFUMERY

Handel korzenny F. Le-szczyńskiego w Tarnopolu, poleca co dzień świeże winogrona badeńskie kuro-wajne. 2868

Mundury także płaszcze urzędnika VIII rangi (profesora) tania do sprzedania, sklep Bukowskiego, ul. Hetmańska 1. 4. 2897

Lwów, ul. św. Szymona. **HAFFY** zaczęte, kanwy, bawełny, włóczki, jedwabie, batyst na kwiaty, tasiemki, lęty, grzebienie, woda kolońska, mydła — poleca Helena Jaworska. 2918

Wymieszanie z 7 pokoi, kuchni, przedpokoju z komfortem i wygodami: balkon, weranda, łazienki, wodociąg, do wynajęcia, Kraszewskiego 1. 7, naprzeciw ogrodu Pojezuickiego. 2920

Petuszki neg. i pos. znajdzie natychmiast umieszczenie. Wiadomość L. Appel, Lwów, Sykstuska 1. 24. 2922

Kupię dom mieszkalny z sadem i kilkoma morgami pola blisko stacji kolejowej i gościniec. Zgłoszenia listownie: Lwów, Batorego 24, drzwi 23. Pośrednictwo wykluczone. 2923

3 pokoje, przedpokój i kuchnia. 1 pokój z kuchnią. Pokój kawalerski przy ulicy Kraszewskiego 25. 2924

Panienci znajdują najlepszą opiekę i umieszczenie. Forzycjan, konwersacya francuska. Zgłoszenia wiadomości stowarzyszenia nauczycielek, Rynek 10 lub Kraszewskiego 25, drzwi 7. 2925

Praktyczny (od 15 lat) sumienny i zapobiegliwy administrator przyjmie w zastaw kilka realności we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia do biura Plochna dla Zarządu realności we Lwowie. 2932

Zakład fotograficzny „Janina“ w Nowym Sączu dla obsadzenia personelem drzewnego zakładu (filii) przyjmie do poszukiwania do negatywów i pozytywów, tak samo przyjmie kaptysty lub praktykanta. Pośady te są zaraz do objęcia, upraszam o zgłoszenia.

Inteligentna osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do dzieł jako bona. Lwów, W.K. 15, post. rest. 2938

Trzy pokoje i nyża z kuchnią etc. na I. p. przy ul. Kraszewskiego 23.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portjery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich. Skład dywanów „Au Louvre“, Lwów ul. Sykstuska 6, (Pasaż Hausmana). — **Także i na raty bez podwyższenia cen.** Dla prowincyi cenniki gratis i franco. 2957

Lekcyje francuskiego i zbiorowe godziny konwersacyi udzielam. Adres biuro Olszewskiego. 2969

Faeton półkryty tania do sprzedania w znanej fabryce powozów Liekendorfa, ul. Żulińskiego 1. 4. Gwarancya dwuletnia. 2970

Znana zdawna z przedniej wody i niezrównanej pary **Łazienka z oddzielną** dla 2 lub 2 osób **Łazienką** pod 1. 40 przy ulicy Żółkiewskiej; po dorocznej restauracyi została napowrót otwartą. 2981

Wyborna kawa pół kilo 75 ct. „Syrusz“ ulica 3 Maja 1. 2 Lwów. 2985

W ogródku froebliowskim pp. Keginy Goldfarb i Laury Bloch, przy ul. Brajerowskiej 1. 20 w parterze, obok ogrodu Pojezuickiego, rozpoczęły się już systematyczne zajęcia. 3041

3 pokoje z kuchnią, ulica Bernsteina 8, od 1 października. 3044

Lwów.

Państwowo-egzaminowana nauczycielka gry na fortepianie, uczennica profesora Epsteina z konserwatorium we Wiedniu, udziela lekcyje. — **Wiadomość** w pensjonacie Fr. Dittner, ul. Chorażczyzna 1. 4. między godziną 11—1. 3042

Poszukuje inteligentną, rodowitą Francuzkę, katolicką, do konwersacyi w godzinach popołudniowych, dla dorastającej panienci. Zgłoszenia z podaniem ukończonych szkół oraz i dotychczasowego zajęcia, pod lit. „J. W.“ w biurze p. Plochna. 3023

Handel wiktualii do sprzedania w dobrym położeniu. Wiadomość ul. Batorego 24 u dozorey. 3022

Na sprzedaż majątek w podolskiej glebie, złożony z dwu folwarków: 1-szy roli i lasu 580 morgów — 2-gi roli i lasu 490 m., razem lub pojedynczo. Cena 200.000 złr., dług około 150.000 złr. Wiadomość bliższa u adwokata Dra Święcieckiego. Lwów, Brajera 6. 3026

Akademik, ucznia lub uczennica z dobrego domu, znajdują wygodną pensję i rodzicielską opiekę u osoby inteligentnej. Fortepian, konwersacya francuska i angielska, tudzież pomoc w przedmiotach szkolnych w domu. Wiadomość ul. Śniadeckich 3, drzwi 2. 3025

Pracownia Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Mochnackiego, ma gotowe rozmaite stoły — oraz poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa wchodzące. 3032

Lekcyje muzyki, języka francuskiego i angielskiego po cenach przystępnych. Ul. Śniadeckich 3, drzwi 2.

4 pokoje i kuchnia, z powozu wyjazdu właściciela, bardzo tania do najęcia od 1. października, lub zaraz. — Kleparowska 5. 3031

Upraszamy owego szan. rzekomego redaktora, który celem interweniowania w sprawie p. Pauliny Kubi-kówny, nauczycielki z Ostal-wie, do naszego Magazynu „Au Louvre“, przy pl. Kapitulnym 1. 3 się zgłosił, by wo własnym interesie, jak najrychleji do-kladny swój adres podał. Zarząd wiedeńskiego Magazynu „Au Louvre“.

Jednego ucznia młodszego szkół średnich, z dobrego domu, przyjmie na mieszkanie rodzina, dająca gwarancję rzetelnej opieki. Zgłoszenia pod „A. 99“ przyjmuje biuro Plochna. 3019

Dla Przyjaciela. Jestem już w M., smutno i tęskno za L. Stan mój obecny jest opakiwania godny. Proszę o odpowiedź. 3039

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY
przyjmuje wkładki na książeczki
i oprocentowyywa takowe
po 4 1/2% rocznie.

TYGODNIK ilustrowany, literacko-artystyczny, naukowy i społeczny wychodzi w **KRAKOWIE** w każdą sobotę kwartalnie (z przesyłką 2 złr. 60 ct. Abonować można we wszystkich księgarniach i biurach dzienników, oraz w Administracyi. Numer okazowy zawsze bezpłatnie na żądanie.

TYGODNIK wychodzi w **KRAKOWIE** w każdą sobotę kwartalnie (z przesyłką 2 złr. 60 ct. Abonować można we wszystkich księgarniach i biurach dzienników, oraz w Administracyi. Numer okazowy zawsze bezpłatnie na żądanie.

TYGODNIK wychodzi w **KRAKOWIE** w każdą sobotę kwartalnie (z przesyłką 2 złr. 60 ct. Abonować można we wszystkich księgarniach i biurach dzienników, oraz w Administracyi. Numer okazowy zawsze bezpłatnie na żądanie.

Kandydatki zawodu nauczycielskiego, pragnące przygotować się do egzaminu dojrzałości w ciągu jednego roku szkolnego, zechcą zgłosić się: Lwów, Klonowicza 1. 8, p. II., drzwi 6. 3018

Przeź z cerowaniem! Pończochy i skarpetki znoszone, podrabia wybornie po 30 i 35 ct. pracownia pończoch A. Stępkowskiej. Piokarska 14. 3034

Uczennica z ukończoną VII. kl. wydziałową, poszukuje posady na prowincyi jako nauczycielka domowa. — Adres. Ulica św. Marcina 8. „J. K.“ 3030

Junge, gebildete Deutsche sucht Stellung zu Kindern. Offerten unter „Breslau“, Pasaż Hausmana 9. 3040

Fajeton
półkryty przejeżdżony tania do sprzedania. Kopernika 3.

Papier listowy z winietą Mickiewicza, 50 arkuszyków, 50 kopert w kartonach za 60 ct. można nabyć w lokalu Towarzystwa „Szkół ludowej“. Rynek 1. 10. pierwsze piętro. 707

„Przegląd Wszechpolski“
dwutygodnik polityczny i społeczny
wychodzi we Lwowie od lat trzech w zeszytach dwuarkuszowych
1 i 15 każdego miesiąca.
„Przegląd wszechpolski“ informuje o najważniejszych objawach życia narodowego na całym obszarze ziem polskich, z szczególnem uwzględnieniem zaboru rosyjskiego.
„Przegląd wszechpolski“ zamieszcza w każdym zeszycie oryginalne korespondencje z Warszawy i innych ognisk życia polskiego w zaborze rosyjskim i podaje stale dokładne wiadomości ze wszystkich dzielnic Polski, z kresów i wychodźstwa.
Przedpłata roczna „Przeglądu wszechpolskiego“ wynosi 4 złr., półroczna 2. złr. w. a.
Adres redakcyi i administracyi:
Lwów, ul. Małackiego 1. 3.

Pierwsze akcyjne gal. Towarz.
dla przemysłu naftowego
St. Szczepanowski i Sp.
Peczeniżyn. 17
Nafta cesarska, nafta salonowa, oleje maszynowe do smarowania ciężkich i lekkich maszyn, motorów benzynowych i elektrycznych.

Prosimy naszych czytelników aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w dziale ogłoszeń, raczyli powoływać się na „Słowo Polskie“, jako na źródło swoich informacji. Takie powoływanie się wpływa na rozszerzenie naszych ogłoszeń.

Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

Udziela lekcyj gry fortepianu uczennica Mikulego za skromnem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość pod „Nauka“ w Administracyi Śl. polskiego.

Rutynowana nauczycielka poszukuje miejsca. Przygotowuje panienci do szkół wydziałowych, a chłopców do gimnazjum. Wiadomość J. Szczepanek, Lwów, Czarnieckiego 26.

Panna z dobrego domu poszukuje posady na prowincyi do małych dzieci. Wiad. K. Ż. w „Słowie polskie“.

Akademik poszukuje lekcyi w Wiedniu, u rodziny polskiej. Zgłoszenia do 1 paźd. post-r. „S. S.“ — Lwów.

Ktoby zechciał poznać grunto-wnie język francuski raczy się zgłosić do J. Czarnowskiego, Cytadela 1. 5.

Maturzysta z odznaczenia, przyjąłby chętnie odpowiednią czynność. Jan Krokowski w Poniwku, koło Brodów.

Une dame, munie d'un certificat d'examen, cherche des logons de français: s'adresser a „Słowo Polskie“.

Nauczycielka francuska udziela lekcyj u siebie i w domu. Łyczakowska 15, I. schody.

Osoba uzdolniona w nauce muzyki na fortepianie, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia do Red. „Słowa“ pod adres. „Muzyka“.

Ukończony seminarzysta, biegły w matematyce i fizyce, przyjmie lekcyi. Adres: „J. W.“ ul. Piotra Skargi 8. — Lwów.

Rutynowany stenograf podejmie się spisywania rozpraw sądowych, zgromadzeń i stenografowania dla pp. adwokatów. Adres: F. ul. Czarneckiego 28, III. p.

Osoba zręczna w krawieczyźnie i kroju szuka zajęcia. Wiad. krawczyń, Słoneczna 29, w domu p. Straucha.

Je donne des leçons de Français, Institutrice Française Rue Janowska 14 a. an 2 porte 6. Sadres. entre 2 et 4 heures,

Staugret zdolny, żonaty, służył przy ułanach, następnie jako stajenny, poszukuje miejsca. Wiad.: Sokala 1. 5.

Uczeń VI. kl. gimn. poszukuje lekcyi. Dobre postępy zapewniony. Wiadomość w Admin. „Słowa“ pod „A. O.“

Je donne des leçons de Français, Institutrice Française Rue Janowska 14 a. an 2 porte 6. Sadres. entre 2 et 4 heures,

POWIETRZE lasów IGLASTYCH w POKOJU

otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO

„Mody paryskie“

najpiękniejsze i najtańsze piśmo dla kobiet wraz z dodatkami powieściowym i krojami kwartalnie 90 ct., rocznie 8 zł. 60 ct. Prenumeratorowie rocznie otrzymują wspaniałe nagrody. Wydawnictwo „Mód paryskich“ Lwów, Łyczakowska 27. 605

Numer okazowy na żądanie wysyła się bezpłatnie.

57 lat

istniejący handel

Sukna i towarów wełnianych

pod firmą 2789

Jan Wallach i Syn

poleca się PT. Publiczności.

HERBATA



Także wybory RUM i wyśmienity KONIAK prawdziwy francuski w 8 gatunkach 2808

Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunalska.

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia

kolder i materaców

Lwów, Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają koldry i materace, jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego sklepu i sprzedaję własnego wyrobu koldry i materace tylko u siebie w własnym sklepie, ul. Kopernika 1. 5.

Koldry duże i na wełnie owczej od zł. 3-50 w każdej cenie do 14 zł. Koldry atlasowe jedwabne duże i na wełnie owczej od 10-50 zł. począwszy. Materace czyste włosienne od zł. 12-50 w każdej cenie do 30 zł. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p.

Kto więc na zimę potrzebuje dobrą ciepłą koldrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5, pod firmą **Józef Schuster.**

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach, po zadziwiająco niskich cenach

Maison de Nouveautés

Madame Bertha Fiedler

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Ważne dla ogrodników i rolników.

Siny kamień

wypróbowany proszek

do

bajcowania

chemika DUPUYA

poleca

po najumiarkowańszych cenach

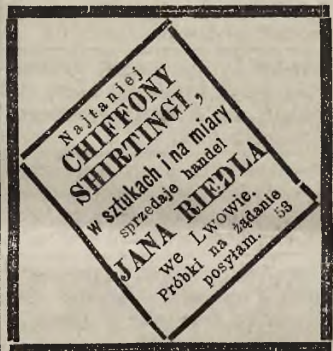
Wolf Czopp

Lwów, ul. Żółkiewska 2.

Najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów.

ARBENZ'A szwajcarskie

brzytwy z wymiennymi klinami, są wstawione w całym świecie swą dobrocią, doskonałością i pewnością. Do nabycia pod zupełną gwarancją fabrykanta, w wszystkich składach Austro-Węgier. Należy uważać na markę **A. ARBENZ, Jougne, (Lausanne).** 2424



Pracownia rusznikarska i skład broni

BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO

we Lwowie, ul. Czarneckiego 2.

ma na składzie w różnych systemach broni myśliwską, jak wszelkie przybory. Pod gwarancją przyjmuje wszelką reparaację. Cenniki gratis i franco.

DO NABYCIA

w Ogrodzie w Ossowcach, p. Ossowce:

5 kl. Kalafiorów i Pomidorów po zł. 1-50. — Bzy tureckie i Kasztany po 20 ct. — Akacje Jaśmin i Spirea po 15 ct. — Agrest i Porzeczki duże po 15. — Berberys i octowe drzewo po 8 ct. — Rośliny oranżeryjne po 30 ct. — Rośliny pnące i kwiaty po 12 ct. — Chryzantemy japońskie po 10 ct. — Babarum po 15 ct. — Nasienie Marchwi i Buraków dużych pastewnych, pół kg. po 30 ct. Akacja pół kg. po 75 ct.

Koszule męskie

w najlepszym gatunku wysyłam franco na próbę po złr. 1-30, 1-50, 1-75, 2 do 2-50. **Kalesony** z trwałego płótna, robota domowa po 75 ct., 90, 1-20 do 1-50. — Handel bielizny i magazyn nowości D. Körner, Lwów, plac Halicki 14. 2966

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu.

Flaszka 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Derenie i owoc tarniny (tarki)

zupełnie dojrzałe, zakupuje fabryka wódek i likierów **J. A. Baczewskiego** we Lwowie. — P. T. sprzedawcy raczą podać cenę za 100 kg. 3045

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli Aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.**

Środek popularny, w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, itp. z najlepszym skutkiem używany, dostać można po cenie: słoik próbny 70 ct. Słoik duży 2 złr. 50 ct. w każdej większej aptece.

Składy główne w aptekach następujących:

Lwów: **Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Łazowskiego.** — Przemysł: **Mankowskiego i Schwarza.** — Gródek: **Heschelesa.** — Kopyczyńce: **Sierera.** — Kołomyja: **Jaśkiewicza, Stenzla i w Drog. Rudzańskiego.** — Dynów: w aptece. — Kraków: **K. Wiszniowskiego, Gralewskiego i w Drog. Zopotha T. p.** — Podgórze: **D. Matuli.** — Tarnów: **Sokal-skiego, Niesiołowskiego i Szancera.** — Bochnia: w Drog. **I. Michnika.** — Wadowice: **Macudzińskiego i w Drog. K. Homme.** — Grybów: **Nowaka.** — Rzeszów: **Karpińskiego, Zubrzyckiego.** — Nowy Sącz: **St. Pawłowskiego.** — Brzozów: **T. Kotowicza.** — Nisko: **Koreckiego.** — Ustrzyki: **Jastrzębskiego.** — Strzyżów: **Zajackowskiego.** — Jaworów: **Lachowicza.** — Bielsko: **Frankla.**

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy 6 ct. na list przesyłkowy.

Celem ochrony przed naśladownictwami, proszę żądać wyraźnie: „**Sapomentholu** wyrobu **Eugeniusza Matuli**“ i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jak rysunek zmniejszony tu obok podany. 1648

Nasi Czytelnicy mogą otrzymać
za 2 zł. 10 ct.

z przesyłką pocztową za 2 zł. 46 ct.

14 tomów dzieł następujących:

Dziecię starego miasta, przez J. I. Kraszewskiego

(B. Bolesławitę) ze wstępem J. L. Popławskiego, tom 1.

Życie i zasługi Adama Mickiewicza, przez dr. Feliksa Konecznego (z ilustracjami), tom 1.

Pamiętniki kwestarza, przez Ignacego Chodźkę ze wstępem dr. Piotra Chmielowskiego, tomów 2.

Hryhor serdeczny i Jeden z wielu, przez Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża), tomów 2.

Szkice z Anglii, przez Ignacego Maciejowskiego (Sewera), tomów 2.

Nowele z czasów oblężenia Paryża, przez Alfonsa Daudet'a, ze wstępem Ant. Potockiego, tom 1.

Częstochowa w obrazach historycznych, przez Ks. Wacława, Kapucyna (z ilustracjami), tom 1.

Dziennik podróży i zdarzeń hrabiego Benjowskiego na Syberii, Azji i Afryce, ze wstępem Antoniego Potockiego, tomów 4.

Adres: „**Słowo Polskie**“, Lwów, Chorążczyzna 1. 17.

BUHAJKA jednorocznego rasy Oldenburg kupi Zarząd dóbr Rawskich w Siedliskach, p. Rawa ruska. 2993

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerntowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24.

Natychmiastowe umieszczenie znajdzie:

Oficyalista prywatny, chrześcijanin,

młody człowiek, biegły w korespondencji polskiej, znający dokładnie ustawę gorzelnianą i najzupełniej obeznany z postępowaniem z właścicielami w gorzelnii lub wolnym składzie. 3027

Zgłoszenia pod adresem: Biuro dzienników Płohna „Ustawa gorzelniana“, Lwów.

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, franków i chodników otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy:

Skład dywanów

„**AU LOUVRE**“
LWÓW, ulica SYKSTUSKA liczba 6, (pasaż Hausmanna).

Najlepszym i najtańszym nawozem fosfatowym

na wszelkie rodzaje zbóż, rośliny konieczne i pastewne, ziemniaki i buraki, na łąki i pastwiska jest

295

mączka Thomasa.

Poreczona zawartość 13-15% cytrawo rozpuszczalną kwasu fosforowego.

Kosztorysy, pisma fachowe i wszelkie żądane wyjaśnienia na żądanie.

Wszelkie zapytania należy adresować do reprezentacji des Phosphatmehl-Verkaufs-Bureau der böhmischen Thomaswerke in Prag:

Józef Karrach

we Lwowie, ul. Jagiellońska 22, Telefonu nr. 408.

Ja Anna Csillag

zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezemni wyznaczonej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmocnienia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje ta pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i na brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 zł., 3 zł., 5 zł. Wysyłka codziennie za nadesłaniem gotówki lub za nabraniem pocztowym wprost z fabryki:

ANNA CSILLAG

Wien I., Seilergasse Nr. 14.

We Lwowie do nabycia:

BERNHARD FEIN
Grand Hotel.

Fabryka pieców kaflowych

JANA

LEWIŃSKIEGO

we Lwowie — Kantor: ul. Kopernika nr. 18.

Kaflowe piece i kominki, kuchnie i wanny kąpielowe. — Terrakota i majolika budowlana. — Płytki szamotowe na posadzki. — Rury szteingutowe. — Nasady na kominy. — Mączka szamotowa — Głina ogniotrwała. 732

Gips prażony mialki i płyty gipsowe na ścianki, poleca jako specjalnie swój fabrykat. Cement i inne artykuły budowlane.

Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice, oraz wille gotowe na Kastelówce we Lwowie.

Fabryka dachówek maszynowych Jana LEWIŃSKIEGO, AL. DOMASZEWICZA i Spółki

we Lwowie, ul. Janowska.

Kantor: ul. Kopernika nr. 18.

Dachówki francuskie prasowane, szwajcarskie ciągnięte, nowy patent, nowe patentowane dachówki ozdobne, naturalne, dymione i smołowane. Cegły fasadowe i kominowe. — Cegielki okładkowe o różnych profilach i kolorach. — Cegły do płaskich sklepień stropowych patentu Wehlera. Dreny od 4—16 ctm. —

Na żądanie wysyłamy cenniki franco.